

Reformowanie liturgii: rewizja czy metamorfoza? Przypadek posoborowej modyfikacji w obrzędach święceń i święceń niższych

Paweł Milcarek

W numerze 25. Konstytucji *Sacrosanctum Concilium*, uchwalonej przez Sobór Watykański II i promulgowanej przez Papieża Pawła VI w grudniu 1963 roku, znajduje się dyrektywa o następującym brzmieniu: „Księgi liturgiczne niech zostaną jak najrychlej zrewidowane z udziałem znawców i po konsultacji z biskupami z różnych stron świata”¹.

W swoim generalnym zarządzeniu przeglądu ksiąg liturgicznych Sobór użył wyrażenia: *recognoscantur*. Posłużono się zatem słowem, którego dotychczasowe użycie wskazywało nie tyle na głębokie przetwarzanie treści, ile na retusz. Formuła otwierała możliwość modyfikacji, natomiast w żadnym razie nie upoważniała do przebudowy od podstaw.

Przedmiotem zarządzanej „rekognicji” miały być księgi liturgiczne, których podstawowy kształt wraz z zawartością został polecony całemu Kościołowi przez Stolicę Apostolską w edycjach wzorcowych wydawanych w latach po Soborze Trydenckim. Księgi te charakteryzowały się niekwestionowaną i naoczną ciągłością z wcześniejszymi etapami tradycji. Niektóre z tych ksiąg – najważniejsze: Breviarz i Mszał, a w części także Pontyfikał – poddane były niedawno, w latach 60., okresowym retuszom (Breviarz zaś miał ponadto za sobą dość gruntowną reorganizację z czasów świętego Piusa X oraz zmianę wersji językowej za Piusa XII). Zdawano sobie sprawę, że niektóre rozważane modyfikacje zostały wstrzymane z myślą o zbliżającym się Soborze, po którym spodziewano się pewnych rozstrzygnięć. Wraz z uchwaleniem Konstytucji liturgicznej stało się jasne, że zarządzona reforma liturgiczna poskutkuje nowymi edycjami typycznymi, zapewne zaznaczającymi faktycznie nowy etap.

¹ Tłumaczenie własne.

Oryginał: *Libri liturgici quam primum recognoscantur, peritis adhibitis et Episcopis consultis ex diversis orbis regionibus*. Oficjalne polskie tłumaczenie z roku 1968 – oczywiście, jak wszystkie tłumaczenia, mające znaczenie wyłącznie pomocnicze – ma tutaj brzmienie, naszym zdaniem, niepotrzebnie odbiegające od prostoty oryginału: *Należy jak najrychlej zbadać i poprawić księgi liturgiczne przy pomocy znawców i z uwzględnieniem wypowiedzi biskupów z różnych stron świata*.

Na podstawie świadectw z epoki można wnioskować, że oczekiwania co do głębokości zmian były zróżnicowane – i w jakimś stopniu liczba oczekujących była odwrotnie proporcjonalna do radykalizmu zmian. Na ogół w kręgach rozważających zależność między owocnością duszpasterstwa a „funkcjonalnością” obrzędów spodziewano się kilku prostych adaptacji mających ułatwić duszpasterskie funkcjonowanie kultu – a równocześnie życiowe funkcjonowanie duszpasterzom. Oczekiwania dalej idące były równocześnie dość wyraźnie sprecyzowane w wąskich kręgach specjalistów i mało widoczne w przeciętnej świata katolickiego.

Dzieło „wdrożenia Konstytucji o świętej Liturgii” zostało powierzone przez Papieża Pawła VI już w roku 1964 specjalnie powołanej komisji, która przeszła do historii jako *Consilium*. Na czele tego dość licznego zespołu o jeszcze liczniejszym aparacie konsultacyjnym został postawiony kard. Giacomo Lercaro z Bolonii; nominacją o co najmniej równie ważnym znaczeniu było mianowanie na sekretarza *Consilium* o. Annibala Bugniniego CM – który w ten sposób „wracał do łask” po dwóch latach „oddalenia”.

W praktyce struktura *Consilium* została określona w ten sposób, jakby dedykowane tej instytucji dzieło „wdrażania konstytucji” o liturgii ograniczało się do poleconego w cytowanym n. 25 zrewidowania ksiąg liturgicznych: żadna z powołanych przez *Consilium* „grup studyjnych” – około trzydziestu – nie miała innego zadania niż przygotowanie modyfikacji w treści poszczególnych ksiąg liturgicznych.

Szeroki zakres podjętych zadań nie mógł wróżyć szybkich efektów końcowych – tym bardziej jeśli mandat na „rekognicję” miał być praktycznie interpretowany jako upoważnienie do głębokiej przebudowy obrzędów. Dlatego nie dziwi fakt, że przez pierwsze cztery lata *Consilium* nie przeprowadziło żadnej z oczekiwanych „rekognicji”. W tym czasie komisja wydała natomiast niejedną „instrukcję wykonawczą”, z której wynikało zaistnienie w Kościele bezprecedensowego stanu prowizorycznego porządku liturgicznego. Był to czas zmian zaznaczanych ołówkiem lub długopisem wewnątrz dotychczas używanych ksiąg liturgicznych.

Jednak podjęte prace zmierzały ze swej natury do wydania przez Stolicę Apostolską nowych edycji typicznych. Szerokim echem miało odbić się zwłaszcza opublikowanie w roku 1969 wydania

wzorcowego „nowego porządku Mszy” i Kalendarza Rzymskiego, a rok później – nowego Mszału Rzymskiego i jego Lekcjonarza. W tym samym czasie *Consilium* dokonało także wymiany dwóch części Rytułu Rzymskiego: obrzędów małżeństwa i chrztu dzieci. Dokonywane dokładnie na przełomie lat 60. i 70. modyfikacje w przebiegu Mszy, chrztu i małżeństwa oraz w kształcie roku liturgicznego musiały znaleźć się w centrum uwagi ogółu wiernych – dlatego do dziś dyskusje dotyczące posoborowej reformy liturgicznej dotyczą niemal wyłącznie zagadnień liturgii mszalnej lub chrzcielnej oraz zmian w kalendarzu obchodów kościelnych. Nie oznacza to jednak, że szlak kontrowersyjnych „nowych porządków” zaczyna się od tych pozycji.

² *Pontificale Romanum ex decreto S. Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum, auctoritate Pauli PP. VI promulgatum (De ordinatione diaconi, presbyteri et episcopi)*, 1968.

³ Por. dekret *Per Constitutionem*, sygnowany przez prefekta ŚKO kard. Benna Guta i sekretarza abp. Ferdinanda Antonellego. W praktyce Kongregacja zatwierdzała jedynie efekty pracy *Consilium*.

⁴ *De Ordinatione Diaconorum. De Ordinatione Presbyterorum. De consecratione Electi in Episcopum*.

⁵ *Pontificale Romanum – editio iuxta typicam* (część druga zaopatrzona w dekret ŚKO z 13 kwietnia 1961 r.).

I ZMIANY DOTYCZĄCE DIAKONATU, PREZBITERATU I EPISKOPATU (1968)

Pierwszym nieproporzycnym i treściowo kompletnym wydaniem wzorcowym zreformowanego po Soborze obrzędu liturgicznego była cząstkowa księga Pontyfikału Rzymskiego: *Obrzędy święceń diakona, prezbitera i biskupa, czyli De ordinatione diaconi, presbyteri et episcopi*² (ODPE). Księga ta została promulgowana dekretem Świętej Kongregacji Obrzędów³ z 15 sierpnia 1968 roku.

Nowe *Obrzędy święceń* nie stały się powodem jakiejś powszechniejszej debaty, ich wydanie nie wywołało wielkiego echa w Kościele – zapewne ze względu na specyfikę księgi z obrzędami dotyczącymi bezpośrednio jedynie duchowieństwa, a przede wszystkim – z obrzędami, można rzec, „jednorazowego użytku” (niepowtarzanymi wobec tej samej osoby). Jednak, jak powiedzieliśmy, był to pierwszy dojrzały owoc prac reformy – i dlatego dla wszystkich śledzących ten proces musiało to być wydarzenie ogromnie ważne i znaczące. W organie *Consilium* przedstawiono ODPE jako „prototyp posoborowych ksiąg liturgicznych”.

Zreformowany *ordo* miał od dnia 6 kwietnia 1969 roku zastąpić obrzędy z pierwszej księgi dotychczas obowiązującego *Pontificale Romanum*⁴. Do tej pory wersją wzorcową Pontyfikału było *Pontificale Romanum* w edycji typicznej Jana XXIII z 1961-62⁵. W praktyce poza częścią II – retuszowaną przez *Commissio Piana* w końcu lat 50. i wydaną jako *emendata* – było to powtórzenie

edycji Leona XIII z 1895 roku, będącej z kolei „przejrzaną i skróconą” wersją wydania Benedykta XIV z 1752 i Urbana VIII z 1644. „Trydencką” podstawą wszystkich tych wydań było zaś *Pontificale Romanum* Klemensa VIII z 1595/96.

Przy pobieżnym oglądzie można by więc uznać, że zreformowane w roku 1968 obrzędy święceń zastąpiły to, co było owocem epoki kontrreformacji – jednak nic bardziej mylnego. Podobnie jak inne księgi „trydenckie”, także Pontyfikał Klemensa VIII nie był księgą nową, wytworzoną dla wyrażenia idei teologicznych Soboru Trydenckiego: faktycznie była to przejrzana reedycja *Pontificalis ordinis liber* z 1485 roku, czyli księgi wydanej na polecenie Innocentego VIII przez papieskiego ceremoniarza Agostina Patriziego Piccolominiego. Ta zaś w znacznym stopniu powtarza rozwiązania średniowiecznego Pontyfikału Duranda z Mende z XIII wieku, zaś w warstwie eucharystycznej sięga korzeniami o wiele głębiej.

Tak więc można powiedzieć, że do roku 1968 Kościół rytu rzymskiego posługiwał się przy udzielaniu sakramentu Święceń obrzędami zebranymi w całość w apogeum średniowiecza na bazie wcześniejszej tradycji rzymsko-gallikańskiej.

Właśnie w odniesieniu do tego długowiecznego *ordo* Sobór Watykański II wyraził w roku 1963 polecenie, aby był on „zrewidowany i co do ceremonii, i co do tekstów”⁶. Jednak także w tym poleceniu nic nie zapowiadało głębokiej reorganizacji: konkretnie Konstytucja soborowa zarządziła jedynie, aby (1) „przemówienia biskupa” mogły być wygłaszane w języku ojczystym⁷, (2) a w trakcie konsekracji biskupiej „wszyscy obecni biskupi mogli wkładać ręce”⁸. Tylko tyle.

Na tym tle *ODPE* z 1968 roku już od pierwszych stron dawał oznaki modyfikacji znacznie głębszych. Mimo że Sobór mówił wyłącznie o „rewizji” obrzędu (*recognitio*), podobnie jak o „odnowieniu” liturgii (*instauratio*), dekret *Per Constitutionem*, promulgujący zreformowaną wersję obrzędów święceń, nie nazywał ich inaczej niż: „nowe obrzędy” (*novi ritus*)⁹.

Zatem już w związku z owym „prototypem ksiąg posoborowych” można było postawić pytanie o stopień wykorzystania (lub rozciągnięcia) mandatu *Vaticanum II*: zrewidowane, odnowione czy nowe?

⁶ SC, 76: *Ritus*

Ordinationum, sive quoad caeremonias sive quoad textus, recognoscantur.

⁷ SC, 76: *Allocutiones*

Episcopi, initio cuiusque Ordinationis aut

Consecrationis, fieri possunt lingua vernacula.

⁸ SC, 76: *In Consecratione*

Episcopali impositionem manuum fieri licet ab omnibus Episcopis praesentibus.

⁹ W trzech akapitach

dekretu wyrażenie to pada trzykrotnie.

¹⁰ Por. S. Hartlieb, *Pontificale Romanum A.D. 1968. Prototyp posoborowych ksiąg liturgicznych*, „Collectanea Theologica” 39 (1969) f. IV, s. 83-94 (dalej: Hartlieb, 1969). Ponadto: [F. Greniuk,] *Reforma rytu święceń kapłańskich*, „Collectanea Theologica” 39 (1969) f. I, s. 81-85 (dalej: Greniuk, 1969).

¹¹ Zaleca się, aby święcenia odbywały się w niedzielę lub święta – po to, aby możliwy był liczniejszy udział wiernych.

¹² *Pominięto również niektóre mało znane szczegóły ze Starego Testamentu, stawiając jako wzór przede wszystkim Chrystusa, korzystając obficie z teologii św. Pawła* (Hartlieb, 1969, 87).

Zamiast dawać na to pytanie od razu odpowiedź ogólną, należy przejrzeć krok po kroku przynajmniej ważniejsze zmiany. Zrobimy to, sygnalizując równocześnie w przypisach sposób, w jaki zmiany te były prezentowane i komentowane na łamach polskiego *Biuletynu Odnowy Liturgicznej*¹⁰ – co zresztą jest zwykle recepcją idei podanych w komentarzach drukowanych na łamach rzymskich „Notitiae”, czyli organu *Consilium*.

U końca naszego szczegółowego przeglądu możliwe będzie sformułowanie ocen ogólnych oraz udzielenie odpowiedzi – być może bardziej zniuansowanej – na pytanie o to, czy „nowe obrzędy” były jeszcze rewizją czy już kreacją.

Zmiany wspólne dla trzech stopni święceń

Do przeanalizowania mamy nie jeden obrzęd święceń, lecz trzy różne obrzędy dotyczące trzech stopni sakramentu Święceń: diakonatu, prezbiteratu i episkopatu. Możemy jednak zacząć od modyfikacji, które są wspólne dla tych trzech obrzędów – tym bardziej że reforma polegała między innymi na tym, że te trzy obrzędy święceń otrzymały identyczną strukturę – podczas gdy do tej pory różniły się. *ODPE* wprowadza jeden trzykrotnie powtarzany schemat – w którym zmieniają się jedynie teksty modlitw i znaki.

Przewidziano dla wszystkich święceń to samo usytuowanie w trakcie Mszy świętej: odtąd wszystkie rozpoczynają się po Ewangelii.

Usunięto wyraźne pytanie skierowane do wiernych w sprawie ewentualnych zastrzeżeń wobec kandydatów – natomiast oczekuje się, że lud wyrazi zewnętrznie aprobatę (do tej pory aprobatą było milczenie po pytaniu o zastrzeżenia).

Podano schematy mowy biskupa do kandydatów i ludu¹¹, prostsze niż dotychczasowe „pouczenia”¹². Biskup może z nich skorzystać, lecz sugeruje się „mowę żywą”, zaś treść homilii może być inspirowana dobranymi perykopami mszalnymi.

W ramach „egzaminu” wprowadzono pytanie o wolę przyjęcia sakramentu na podobieństwo obrzędów chrztu i małżeństwa.

Ślubowanie i przyrzeczenie posłuszeństwa są przeniesione na czas przed obrzędami sakramentalnymi – składa je zatem kandydat, a nie już poświęcony.

Litania do Wszystkich Świętych została gruntownie przepracowana: zmieniono wezwania do świętych¹³ i skrócono część pokutną¹⁴.

We wszystkich trzech przypadkach nałożenie rąk na głowę kandydata – będące materią sakramentu – odbywa się w milczeniu (do tej pory było tak tylko w przypadku prezbiteratu).

Modlitwy konsekuracyjne nie mają już postaci prefacji, zostały natomiast upodobnione do epiklezy¹⁵. Śpiewa się je w całości i bez przerw. W poszczególnych przypadkach tekst owej formuły sakramentu został lekko zmodyfikowany lub całkowicie zmieniony (włącznie z najściślej pojętą formą)¹⁶.

Matki Boga. Pominięto wielu wzywanych dotychczas świętych, nawet większość (9) Apostołów, wprowadzono niektórych innych, jak np. św. Ignacego Antiocheńskiego, Atanazego, Bazylego, Jana Marię Vianney, św. Teresę, przedstawiono kolejność wezwań. Św. Józef wzywany jest przed św. Janem Chrzycielem, a św. Maria Magdalena [...] zaraz po Apostołach, przed św. Szczepanem i Wawrzyńcem (Hartlieb, 1969, 88).

¹⁴ *Z czterdziestu tych prośb pozostało tylko trzynaście. Opuszczono Baranku Boży, bo przecież będzie śpiewane we Mszy św. Zachowano trzykrotne wołanie: abyś tych wybranych raczył pobłogosławić, poświęcić i konsekrować. Jednak nie jest to już błogosławieństwo wypowiedziane przez biskupa, lecz po prostu aktualna, normalna inwokacja, którą jak wszystkie inne poddaje kantor. Rubryki zaś pozwalają na wprowadzenie również innych aktualnych wezwań (Hartlieb, 1969, 88n).*

¹⁵ *Por. Hartlieb (1969, 90): jest jak gdyby epiklezą święceń. W związku z tym warto przypomnieć refleksję o. Bouyera z listu do relatora grupy 20., Dom Botte'a z 14.4.1966 r., bezpośrednio w związku ze zmianami w modlitwie konsekuracyjnej biskupa: Zniesienie modlitwy konsekuracyjnej w formie eucharystycznej niewątpliwie znajduje usprawiedliwienie w najstarszych formach pontyfikatu w ścisłym sensie rzymskiego. Forma ta jest rzecz jasna, jak wszystkie modlitwy tego rodzaju, znajdujące się aktualnie w tzw. księgach rzymskich, nabytkiem gallikańskim. Jednak cała kwestia polega na tym, aby wiedzieć, czy w tym, czy innym punkcie dawna tradycja gallikańska nie mogła być bliższa źródłom niż tradycja rzymska. Jest bowiem rzeczą niepodważalną [...], że dla pierwszych chrześcijan, tak jak i dla Żydów, każde błogosławieństwo lub konsekracja osoby czy przedmiotu była zawsze czymś w postaci eucharystycznej, błogosławieństwem skierowanym do Boga, wychwalającym Go za to, co uczynił lub chce uczynić z daną istotą w swym planie zbawienia. W konsekwencji zabranie tej cechy konsekracji biskupiej (i każdej konsekracji tego rodzaju) – nawet jeśli chodzi o powrót do czystszej formy rzymskiej – kończy się spowodowaniem zapomnienia o owym fundamentalnym fakcie; zgodnie z samą tradycją biblijną, w autentycznym znaczeniu chrześcijańskim każda istota może być konsekrowana tylko i wyłącznie w odniesieniu do Boga, w pochwalę Jego zamysłu zbawczego (kopia listu dostępna na stronie: www. rone-sanctifica.org). Dom Botte w swej odpowiedzi z 2.6.1966 r. przekonuje, że wszelkie najstarsze źródła nie posiadają formy prefacyjnej, a w Pontyfikale powstała ona z racji mylnego odczytania rubryki *in tono praefationis*; argumentuje również, że forma dziękczynna ma zastosowanie tylko w błogosławieństwach rzeczy, a nie w poświęceniu osób.*

¹⁶ *Treść każdej z trzech modlitw uzgodniono z nauką Vaticanum II (Hartlieb, 1969, 90).*

¹³ *Na pierwszy rzut oka uderza skrót: prawie dokładnie o połowę wezwań i intencji. Usunięto wszystkie dublety. Boga wzywa się tylko słowami Kyrie, Christe eleison. Opuszczono Ojce z nieba [...] Święta Trójco [...] zmiłuj się nad nami. Jedna jest tylko inwokacja do Maryi,*

¹⁷ *Studiując nowy Pontyfikat, można mówić o pewnej degradacji hymnu Veni, Creator, dotychczas tak ściśle złączonego ze święczeniami kapłańskimi i biskupimi. Przy święceniach biskupa Veni, Creator może być śpiewane zaraz po ewangelii, ale równie dobrze może być zastąpione odpowiednią inną pieśnią. W obrzędzie święceń kapłańskich hymn ten wymieniony jest na pierwszym miejscu, ale jego tekst i melodia podane są na ostatnich stronach Pontyfikału, w części zatytułowanej: dodatek (appendix) (Hartlieb, 1969, 88).*

¹⁸ Por. Bugnini, 1990, 716.

¹⁹ *Odnowiona liturgia święceń pokazuje wyraźnie*

ich drugorzędne znaczenie: prawie wszystkie zostają zasłonięte równoczesnym śpiewem chóru lub wiernych, niektóre dokonują się obecnie bez żadnej formuły modlitewnej (np. ubranie szat, nakrycie głowy mitrą) lub towarzyszy im nowa formuła, która wskazuje, że obrzęd staje się obecnie znakiem mówiącym o łasce już otrzymanej, a nie jak dotychczas znakiem, przez który sływa ta łaska (Hartlieb, 1969, 88).

²⁰ *Jeżeli chodzi o nakładanie szat liturgicznych odpowiednich do danego stopnia święceń, to dotychczas czynił to osobiście biskup, wymawiając przy tym specjalne modlitwy. Obecnie w ubieraniu szat pomagają obecni diakoni, względnie kapłani, i dokonuje się to bez żadnych modlitw. Na skutek tego obrzęd stał się prostym znakiem otrzymanej łaski. Dotychczas trwał nieraz długie minuty (w zależności od liczby święconych), obecnie – przy dobrej organizacji – może zmieścić się w kilkunastu sekundach (Hartlieb, 1969, 88).*

²¹ *Usunięcie formuł towarzyszących nakładaniu szat było przedmiotem jednej z obiekcji, które Paweł VI przedstawił wobec schematu Consilium w lutym 1968 r. Por. Bugnini, 1990, 713.*

²² *Warto też zwrócić uwagę szczególną na niektóre opuszczone obrzędy, jedne uważane dotychczas przez niektórych za ważne, inne tkwiące w pamięci w szczególności sposób z powodu ich zewnętrznego wyrazu (Hartlieb, 1969, 90).*

²³ *Pięknie uwypuklono tym obrzędem tak wyraźną naukę Vaticanum II głoszącą, że Kościół to familia Dei, gdzie każdy ma bezpośredni przystęp do Ojca, gdzie wszyscy są braćmi. Równocześnie nawiązano do najstarszej tradycji. Pocałunek ►*

Śpiew hymnu *Veni Creator Spiritus* następuje w innych miejscach i jest fakultatywny (do tej pory był obowiązkowy przy namaszczeniu głowy biskupa i przy namaszczeniu dłoni kapłana) – co świadczy o pewnej jego „degradacji”¹⁷. Został zachowany tylko i wyłącznie na skutek interwencji Pawła VI, który nie uznał argumentacji, że śpiewanie tego hymnu tworzy niezrozumiały „dublet”, na dodatek niezgodny z przyjętą zasadą, że przy konsekracji osób nie prosi się już Ducha Świętego o przyjście, lecz Ojca i Syna o Jego zesłanie¹⁸.

Obrzędy następujące po modlitwie konsekuracyjnej zostały przesunięte wyraźnie na drugi plan – celem miało być wyraźniejsze ukazanie znaczenia istotnego obrzędu sakramentalnego¹⁹ (i tak np. radykalnemu skróceniu uległ obrzęd nałożenia szat²⁰, który odbywa się w milczeniu²¹ i którego dokonuje już nie sam biskup). Tego rodzaju „odciążenie” lub „oczyszczenie” uderzyło dość mocno w dotychczasowe skojarzenia i wspomnienia²².

We wszystkich obrzędach ich zakończeniem jest pocałunek pokoju – udzielany osobiście przez biskupa każdemu z nowo wyswięconych, którzy z kolei wymieniają braterski uścisk ze wszystkimi obecnymi członkami swego *ordo*²³.

Przejdźmy teraz do zmian właściwych każdemu z trzech obrzędów święceń.

1. Odnowione święcenia diakonatu

OBRZĘDY WPROWADZAJĄCE

<i>De ordinatione diaconi</i> 1595	<i>De ordinatione diaconorum</i> 1968
	<i>De liturgia verbi</i> (5-8)
	<i>De ordinatione diaconorum</i> (9-29)
(Po lekcji)	(Po Ewangelii)
Przedstawienie kandydatów	Przedstawienie kandydatów (9-12)
Wezwanie do wiernych	Wybór przez biskupa (13)
Pouczenie przyjmujących święcenia	Allokucja celebransa biskupa do ludu i kandydatów (14)
	Ślubowanie kandydatów (15)
	Przyrzeczenie posłuszeństwa (16)

Wśród zmian już wyżej zasygnalizowanych ramowo należy zwrócić uwagę na:

- usunięcie „wezwania do wiernych”;
- zmianę w treści „pouczeń” (obecnie traktowanych jako schemat do samodzielnej mowy biskupa).

OBRZĘDY SAKRAMENTALNE

<i>De ordinatione diaconi</i> 1595	<i>De ordinatione diaconorum</i> 1968
Litania do Wszystkich Świętych	Wezwanie do modlitwy (17)
	Litania do świętych (18)
	Kolekta na zakończenie litanii (19)
Udzielenie święcenia	Udzielenie święcenia (20)

w święceniach biskupich (w tym samym miejscu) notuje już Hipolit, zwyczaj ten w odniesieniu do wszystkich trzech święceń poświadczają *Ordines Romani* (por. *Ordo* 34). [...] *Pontyfikał* wydany w r. 1485 nie zna tego obrzędu. Według niego diakoni i kapłani otrzymują normalnie pocałunek pokoju przed komunią św. i to pośrednio przez jednego z nowo wyświęconych. Nowy biskup wymienia specjalny pocałunek (na zakończenie obrzędów przed ewangelią), ale tylko z trzema współkonsekratorami. Pocałunek, którym dotychczas obdarzał nowego kapłana biskup, w chwilę po złożeniu przyrzeczenia posłuszeństwa, posiadał również inny charakter (biskup trzymał w swych dłoniach złożone ręce neoprezbitera – czynił to dopiero po komunii św.) (Hartlieb, 1969, 89).

W RAMACH UDZIELENIA ŚWIĘCEŃ:

- Zmodyfikowano sakramentalny gest nałożenia dłoni: o ile do tej pory biskup kładł na głowę kandydata jedynie prawą rękę (co odróżnia święcenie diakona od święceń kapłana), o tyle odąd ma nakładać obie ręce²⁴, jak w innych święceniach.
- Usunięto modlitwę *Accipe Spiritum Sanctum*, do tej pory towarzyszącą gestowi nałożenia rąk – w obawie, aby obecni wierni nie utożsamiali jej z formą sakramentu. Nałożenie rąk odbywa się w milczeniu.
- Modlitwa, będąca formułą święceń diakonatu, nie została zmieniona dogłębnie, raczej zretuszowana²⁵. Poza wspólnym wszystkim modlitwom święceń pozbawieniem także jej charakteru „prefacyjnego” pojawiło się w niej jednak kilka „doniosłych zmian”²⁶:
 1. uproszczono wspomnienie „Synów Lewiego”;
 2. wspomina się siedmiu pomocników Apostołów, w których tradycja widzi pierwszych diakonów;
 3. zniesiono długi fragment, w którym biskup zdaje się być niepewny właściwych dyspozycji kandydatów;
 4. zniesiono zakończenie mówiące o przejściu na stopień kapłaństwa – ze względu na to, że ten jeden obrzęd zaplanowano zarówno dla diakonatu udzielanego jako stopień przed kapłaństwem, jak i dla diakonatu stałego²⁷;
 5. w zakończeniu wprowadzono formułę o jedności posługi diakonów ze „sługą” Chrystusem.

²⁴ Por. DOD, 20. *Każdy podchodzi do biskupa, który bez słów kładzie mu na głowę obie ręce. Nie jak dotąd jedną, gdyż różnicę święceń mają wyrażać modlitwy i dodatkowe rytury, ale sam ryt istotny ma podkreślać jedność wszystkich trzech święceń* (Greniuk, 1969, 80).

²⁵ *Dotychczasowa formuła sakramentalna święceń diakona stanowi bazę odnowionej, obecnej. Przyjęto jednak wersję zgodną z najstarszymi dokumentami, a więc z Sakramentarzem z Werony, Sakramentarzem gregoriańskim oraz gelazjańskim* (Hartlieb, 1969, 87).

²⁶ Greniuk, 1969, 80.

²⁷ Konsekwencją tego są niezwykle symptomatyczne obawy i zalecenia, wyrażane – za o. Roguetem – przez polskiego komentatora obrzędu: *Zostały jednak w tekście wzmianki o wymaganej nocie czystości, co może sprawiać trudność, gdy będą czytane podczas święceń stałego diakonatu udzielanych ludziom żonатыm; aby uniknąć nieporozumień, tłumacze – sądzi O. Roguet – powinni takie dobrać słowa, by można je odnieść do wszystkich, także żonатыch chrześcijan, których też obowiązuje czystość w swoim stanie* (Greniuk, 1969, 80).

De ordinatione diaconi 1595-1962

Vere dignum et justum est, aequum et salutare, nos tibi semper, et ubique gratias agere: Domine sancte, Pater omnipotens, aeterne Deus, honorum dator, ordinumque distributor, atque officiorum dispositor; qui in te manens innovas omnia, et cuncta disponis, per verbum, virtutem, sapientiamque tuam Jesum Christum Filium tuum Dominum nostrum, sempiterna providentia praeparas, et singulis quibusque temporibus aptanda dispensas. Cujus corpus, Ecclesiam videlicet tuam, caelestium gratiarum varietate distinctam, suorumque connexam distinctione membrorum, per legem totius mirabilem compaginis unitam, in augmentum templi tui crescere dilatarique largiris; sacri muneris servitutum trinis gradibus ministrorum nomini tuo militare constituens, electis ab initio Levi filiis, qui in mysticis operationibus domus tuae fidelibus excubiis permanentes, haereditatem benedictionis aeternae sorte perpetua possiderent.

Super hos quoque famulos tuos, quaesumus Domine, placatus intende, quos tuis sacris altaribus servituros in officium Diaconatus suppliciter dedicamus. Et nos quidem, tam quam homines divini sensus et summae rationis ignari, horum vitam, quantum possumus aestimamus. Te autem, Domine, quae nobis sunt ignota non transeunt, te occulta non fallunt. Tu cognitor es secretorum, tu scrutator es cordium. Tu horum vitam caelesti poteris examinare iudicio, quo semper praevaleres, et admissa purgare, et ea, quae sunt agenda, concedere.

Hic solus Pontifex manum dexteram extendens, ponit super caput cuilibet Ordinando: et nullus alius, quia non ad Sacerdotium, sed ad ministerium consecrantur, dicens singulis:

Accipe Spiritum sanctum, ad robur, et ad resistendum diabolo, et tentationibus ejus: In nomine Domini.

De ordinatione diaconorum 1968 (21)

Adesto, quaesumus, omnipotens Deus, honorum dator, ordinum distributor officiorumque dispositor, qui in te manens innovas omnia, et cuncta disponens per verbum, virtutem sapientiamque tuam Jesum Christum, Filium tuum, Dominum nostrum, sempiterna providentia praeparas et singulis quibusque temporibus aptanda dispensas. Cuius corpus, Ecclesiam tuam, caelestium gratiarum varietate distinctam suorumque connexam distinctione membrorum, per legem totius mirabilem compaginis unitam, in augmentum templi tui crescere dilatarique largiris, sacri muneris servitutum trinis gradibus ministrorum nomini tuo militare constituens, electis ab initio Levi filiis, qui ministerium tabernaculi sacri explentes, hereditatem benedictionis aeternae sorte perpetua possiderent. Sic in Ecclesiae tuae exordiis Apostoli Filii tui, Spiritu Sancto auctore, septem viros boni testimonii delegerunt, qui eos in cotidiano ministerio adiuverunt, ut ipsi orationi et praedicationi verbi abundantius possent instare, et illis electis viris per orationem et manus impositionem mensarum ministerium commiserunt.

Super hos quoque famulos tuos, quaesumus, Domine, placatus intende, quos tuis sacris altaribus servituros in officium Diaconii suppliciter dedicamus.

De ordinatione diaconi 1595-1962

Postea prosequitur in primo tono, extensam tenens manum dexteram, usque in finem Praefationis.

Emitte in eos, quaesumus Domine, Spiritum sanctum, quo in opus ministerii tui fideliter exequendi septiformis gratiae tuae munere roborentur.

Abundet in eis totius forma virtutis, auctoritas modesta, pudor constans, innocentiae puritas, et spiritualis observantia disciplinae. In moribus eorum praecepta tua fulgeant, ut suae castitatis exemplo imitationem sanctam plebs acquirat; et bonum conscientiae testimonium praeferentes, in Christo firmi et stabiles perseverent, dignisque successibus de inferiori gradu per gratiam tuam capere potiora mereantur.

Quod sequitur, dicit submissa voce legendo, ita tamen ut a circumstantibus possit audiri.

Per eundem Dominum nostrum Iesum Christum Filium tuum: Qui tecum vivit et regnat in unitate Spiritus sancti Deus, per omnia saecula saeculorum. R. Amen. [i]

De ordinatione diaconorum 1968 (21)

Emitte in eos, Domine, quaesumus, Spiritum Sanctum, quo in opus ministerii fideliter exsequendi munere septiformis tuae gratiae roborentur.

Abundet in eis totius forma virtutis, dilectio sine simulatione, sollicitudo infirmorum ac pauperum, auctoritas modesta, innocentiae puritas et spiritualis observantia disciplinae. In moribus eorum praecepta tua fulgeant, ut suae castitatis exemplo imitationem sanctae plebis acquirant, et bonum conscientiae testimonium praeferentes in Christo firmi et stabiles perseverent, quatenus, Filium tuum, qui non venit ministrari sed ministrare, imitantes in terris, cum ipso regnare mereantur in caelis.

Per Dominum nostrum Iesum Christum, Filium tuum, qui tecum vivit et regnat in unitate Spiritus Sancti, Deus, per omnia saecula saeculorum.

Omnnes: Amen. [ii]

OBRZĘDY WYJAŚNIAJĄCE*De ordinatione diaconi 1595-1962**De ordinatione diaconorum 1968*

Włożenie szat: stuły i dalmatyki

Włożenie szat: stuły i dalmatyki (22)
(śpiew Ps 83) (23)

Podanie ewangeliarza

Podanie ewangeliarza (24)

Pocałunek pokoju (25)
(śpiew Ps 145) (26)

De liturgia eucharistica (27-29)

- Włożenie szat odbywa się w milczeniu, dokonują go obecni „diakoni lub kapłani”, podczas gdy biskup siedzi²⁸.
- Zmieniono formułę przy podawaniu ewangeliarza.
- Zlikwidowano modlitwy za nowych diakonów.

²⁸ Por. DOD, 22.

2. Odnowione święcenia prezbyteratu

OBRZĘDY WPROWADZAJĄCE

<i>De ordinatione presbyteri</i> 1595-1962	<i>De ordinatione presbyterorum</i> 1968
	<i>De liturgia verbi</i> (5-8)
	<i>De ordinatione Presbyterorum</i> (9-28)
(Po graduale)	(Po Ewangelii)
Przedstawienie kandydatów	Przedstawienie kandydatów (9-12)
Wezwanie do wiernych	Wybór przez biskupa (13)
Pouczenie przyjmujących święcenia	Allokucja biskupa do ludu i kandydatów (14)
	Ślubowanie kandydatów (15)
	Przyrzeczenie posłuszeństwa (16)

Wśród zmian już wyżej zasygnalizowanych ramowo należy zwrócić uwagę na:

- usunięcie „wezwania do wiernych”;
- zmianę w treści „pouczeń” (obecnie traktowanych jako schemat do samodzielnej mowy biskupa).

OBRZĘDY SAKRAMENTALNE

<i>De ordinatione presbyteri</i> 1595-1962	<i>De ordinatione presbyterorum</i> 1968
Litania do Wszystkich Świętych	Wezwanie do modlitwy (17)
	Litania do świętych (18)
	Kolekta na zakończenie litanii (19)
Udzielenie święcenia	Udzielenie święcenia (20-22)

W RAMACH UDZIELENIA ŚWIĘCENIA:

- Opuuszczono gest wyciągniętej prawej ręki (biskup i wszyscy kapłani – nad kandydatami), który miał miejsce po nałożeniu obu rąk na głowę przyjmującego święcenia, przed modlitwą święceń.
- Dotychczasowa modlitwa święceń kapłańskich została zachowana²⁹ – przy uzgodnieniu jej tekstu z najstarszymi źródłami i przy zmianie jej zakończenia.

²⁹ *Modlitwa konsekracyjna święceń kapłana okazała się odpowiednia do nauki Vaticanum II* (Hartlieb, 1969, 87). Zasygnalizujemy tylko, że o wiele później – bo w 1990 r. – modlitwa święceń prezbyteratu uległa jednak dość głębokiemu przerezegowaniu.

De ordinatione presbyteri 1595-1962

Vere dignum et justum est, aequum et salutare, nos tibi semper, et ubique gratias agere, Domine sancte, Pater omnipotens, aeternae Deus, honorum auctor et distributor omnium dignitatum; per quem proficiunt universa, per quem cuncta firmantur, amplificatis semper in melius naturae rationalis incrementis, per ordinem congrua ratione dispositum. Unde et Sacerdotales gradus, atque officia Levitarum, Sacramentis mysticis instituta creverunt: ut cum Pontifices summos regendis populis praefecisses, ad eorum societatis et operis adjuvamentum, sequentis ordinis viros et secundae dignitatis eligeres. Sic in eremo per septuaginta virorum prudentium mentes Moysi spiritum propagasti; quibus ille adiutoribus usus, in populo innumeras multitudines facile gubernavit. Sic et in Eleazarum et Ithamarum filios Aaron paternae plenitudinis abundantiam transfudisti, ut ad hostias salutes, et frequentioris officii Sacramenta, ministerium sufficeret Sacerdotum. Hac providentia, Domine, Apostolis Filii tui Doctores fidei comites addidisti, quibus illi orbem totum secundis praedicationibus impleverunt. Quapropter infirmitati quoque nostrae, Domine, quaesumus, haec adjumenta largire; qui quanto fragiliores sumus, tanto his pluribus in digemus. Da, quaesumus, omnipotens Pater, in hos famulos tuos Presbyterii dignitatem; innova in visceribus eorum Spiritum sanctitatis; ut acceptum a te, Deus, secundi meriti munus obtineant, censuramque morum ex exemplo suae conversationis insinuent.

Sint providi cooperatores ordinis nostri; eluceat in eis totius forma iustitiae, ut bonam rationem dispensationis sibi creditae redditori, aeternae beatitudinis praemia consequantur.

Quod sequitur, legat submissa voce, ita tamen quod a circumstantibus audiri possit.

Per eundem Dominum nostrum Jesum Christum Filium tuum, qui tecum vivit, et regnat in unitate ejusdem Spiritus Sancti Deus, per omnia saecula saeculorum R. Amen. [iii]

De ordinatione presbyterorum 1968 (22)

Adesto, Domine, sancte Pater, omnipotens aeternae Deus, honorum auctor et distributor omnium dignitatum, per quem proficiunt universa, per quem cuncta firmantur, amplificatis semper in melius naturae rationalis incrementis, per ordinem congrua ratione dispositum. Unde sacerdotales gradus atque officia levitarum sacramentis mysticis instituta creverunt: ut cum Pontifices summos regendis populis praefecisses, ad eorum societatis et operis adiumentum sequentis ordinis viros et secundae dignitatis eligeres. Sic in eremo per septuaginta virorum prudentium mentes Moysi spiritum propagasti; quibus ille adiutoribus usus in populo, innumeras multitudines facile gubernavit. Sic in filios Aaron paternae plenitudinis abundantiam transfudisti; ut ad hostias salutes et frequentioris officii sacramenta, meritum sufficeret sacerdotum. Hac providentia, Domine, Apostolis Filii tui doctores fidei comites addidisti, quibus illi orbem totum secundis praedicatoribus impleverunt.

Quapropter infirmitati quoque nostrae, Domine, quaesumus, haec adjumenta largire; qui quanto fragiliores sumus, tanto his pluribus indigemus.

Da, quaesumus, omnipotens Pater, in hos famulos tuos Presbyterii dignitatem; innova in visceribus eorum Spiritum sanctitatis; acceptum a te, Deus, secundi meriti munus obtineant, censuramque morum exemplo suae conversationis insinuent.

Sint probi cooperatores ordinis nostri, ut verba Evangelii usque ad extremum terrae perveniant et nationum plenitudo, in Christo congregata, in unum populum Dei sanctum convertatur.

Per Dominum nostrum Iesum Christum, Filium tuum, qui tecum vivit et regnat in unitate Spiritus Sancti, Deus, per omnia saecula saeculorum.

Omnnes: Amen.

OBRZĘDY WYJAŚNIAJĄCE

<i>De ordinatione presbyteri</i> 1595-1962	<i>De ordinatione presbyterorum</i> 1968
Włożenie szat: skrzyżowanej stuły i zawiniętego ornatu	Włożenie szat: stuły i ornatu (23)
Namaszczenie rąk	Namaszczenie rąk (24)
	Śpiew: <i>Veni, Creator Spiritus</i> lub Ps 109 (25)
Podanie kielicha i pateny	Wręczenie chleba i wina (26) Pocałunek pokoju (27) (śpiew Ps 99 lub inny) (28)
Ofiarowanie świec na ołtarzu	<i>De liturgia eucharistica</i> (29)
Koncelebracja Mszy świętej wyświęconych z biskupem	Koncelebracja Mszy świętej
(Po Komunii)	
Responsorium	
Wyznanie wiary	
Władza odpuszczania grzechów	
Przyrzeczenie posłuszeństwa	
Napomnienie ws. opanowania rytu Mszy	
Błogosławieństwo biskupa dla nowo wyświęconych	
Ostatnia przestroga i polecenie odprawienia trzech Mszy: o Duchu Świętym, o N. M. P. i <i>Requiem</i>	

- Włożenie stuły i ornatu odbywa się w milczeniu, dokonują go obecni kapłani. Ornat nie jest zawinięty.
- Dłonie wyświęconych namaszcza się nie olejem katechumenów, lecz Krzyżem³⁰. „Usunięto też rubrykę, która zbytnio precyzowała sposób namaszczenia”³¹.

³⁰ *Ręce kapłana namaszcza się obecnie nie olejem katechumenów, lecz krzyżem św., oznaczającym w szczególny sposób uczestnictwo tak biskupa, jak i kapłana w jedynym kapłaństwie Chrystusa* (Hartlieb, 1969, 88).

³¹ Greniuk, 1969, 80.

- Zmieniono formułę przy namaszczeniu dłoni³² – „nowa formuła usuwa wrażenie, jakby teraz dopiero udzielało się nowej władzy”³³.
- Zmieniono formułę przy podawaniu kapłanowi kielicha z winem i hostii na patenie³⁴.
- Zniesiono ofiarowanie świec na ołtarzu przez nowo wyświęconych.
- W Mszy opuszcza się przygotowanie kielicha z winem – gdyż używa się tego samego kielicha z winem i pateny z hostią, które były podawane przez konsekrateurę wyświęconym³⁵.
- Zniesiono Wyznanie wiary nowo wyświęconych.
- Zniesiono obrzęd udzielenia władzy odpuszczania grzechów jako niepotrzebne zdwojenie obrzędu święceń³⁶.
- Zniesiono ostatnie napomnienia i przestrogi biskupa oraz jego polecenia, aby nowo wyświęceni odprawili trzy Msze święte według wyznaczonych formularzy.

32

<i>De ordinatione presbyteri 1595-1962</i>	<i>De ordinatione presbyterorum 1968 (24)</i>
Consecrare et sanctificare digneris, Domine, manus istas per istam unctionem, et nostram benedictionem.	Dominus Iesus Christus, quem Pater unxit Spiritu Sancto et virtute, te custodiat ad populum christianum sanctificandum et ad sacrificium Deo offerendum.

33 Greniuk, 1969, 80.

34

<i>De ordinatione presbyteri 1595-1962</i>	<i>De ordinatione presbyterorum 1968 (26)</i>
Accipe potestatem offerre sacrificium Deo, Missasque celebrare, tam pro vivis, quam pro defunctis. In nomine Domini.	Accipe oblationem plebis sanctae Deo offerendam. Agnosce quod ages, imitare quod tractaris, et vitam tuam mysterio Dominicae crucis conforma.

³⁵ Części tych samych postaci eucharystycznych, po ich konsekracji, spożywają wszyscy w komunii św. Silnie podkreślono w ten sposób jedność tajemnicy kapłaństwa i Eucharystii. Pontyfikał z r. 1485 zaznaczał, że kielich z postacią wina dla neoprezbiterów ma być inny od kielicha biskupa. Również hostie i wino używane w obrzędzie święceń nie były używane jako materia w tej Oferze (Hartlieb, 1969, 89).

³⁶ Był to najwyraźniejszy dublet, zupełnie niepotrzebny. Całą władzę kapłańską otrzymał już neoprezbiter w pierwszym nałożeniu rąk i modlitwie konsekracyjnej (Hartlieb, 1969, 90).

3. Nowe święcenia episkopatu

OBRZĘDY WSTĘPNE

<i>De Consecratione Electi in Episcopum 1595-1962</i>	<i>De ordinatione Episcopi 1968</i>
<p>Wprowadzenie do katedry konsekratego, współkonsekratego i elekta</p> <p>Nałożenie szat</p> <p>Prośba o konsekrację</p> <p>Odczytanie mandatu apostolskiego</p> <p>Przysięga wierności Stolicy Apostolskiej</p> <p>Egzamin dot. wiary i moralności</p>	<p>[Msza święta – liturgia słowa (bez zmian)]</p>
<p>Początek Mszy świętej</p> <p>wspólna modlitwa u stopni ołtarza</p> <p>Od introitu do graduau – celebrazja osobna konsekratego i elekta</p>	
<p>(Po graduale)</p> <p>Krótkie pouczenie</p>	<p>(Po Ewangelii)</p> <p>Przedstawienie kandydata</p> <p>Odczytanie mandatu apostolskiego</p> <p>Homilia głównego celebransa</p> <p>Egzamin i ślubowanie kandydata</p>

- Uproszczono ceremonię wejścia konsekratego, współkonsekratego i elekta – ma ona charakter „zwykłej procesji” przez kościół do ołtarza (elekt w otoczeniu asystujących kapłanów, a nie biskupów).
- Obrzędy święceń biskupich zaczynają się po Ewangelii (wcześniej mszalna liturgia słowa odbywa się w zwykłym trybie).
- Elekta przedstawia konsekratego „jeden z kapłanów” (a nie „starszy z asystujących biskupów”).
- Od obrzędu święceń biskupich odłączono przysięgę na wierność Stolicy Apostolskiej, którą elekt składał dotychczas w części obrzędu przed rozpoczęciem Mszy świętej.

- Egzamin nabrał innego charakteru, usunięto także niektóre z dotychczas stawianych pytań³⁷.
- Zamiast skierowanego do elekta krótkiego, jednozdaniowego pouczenia o obowiązkach biskupa przewidziano przemówienie/homilię wygłoszone do wszystkich obecnych przez głównego konsekrateura (zaproponowano schemat).

OBRZĘDY SAKRAMENTALNE

³⁷ Wprawdzie w dotychczasowym obrzędzie święceń biskupa był tzw. egzamin elekta (przed Mszą św.). Jednak w tym egzaminie konsekrateur interesował się tylko tym, czy elekt wierzy w prawdy podawane przez Kościół oraz czy chce żyć jak doskonały chrześcijanin. Obecnie usłyszawszy od samego elekta, że on chce przyjąć święcenie biskupie, konsekrateur pyta go, czy chce również wypełniać gorliwie obowiązki wynikające z tych święceń [...]. W epoce ekumenizmu opuszczono oczywiście pytanie: Czy wyklinasz (anathematizas) również wszelką herezję [...] (Hartlieb, 1969, 87).

³⁸ *Episcopus Consecrator principalis*. W wersji z 1990 r. zamiast tego wyrażenia używa się zawsze: *Episcopus ordinans principalis*.

³⁹ Modlitwa ta nie ma nic prawie wspólnego z dotychczasową, porównującą biskupa z arcykapłanem Starego Testamentu, i opisującą jego szaty. Nowa jest krótsza, bardzo biblijna i lepiej wyraża rolę arcykapłana Nowego Przymierza (Greniuk, 1969, 81).

<i>De Consecratione Electi in Episcopum 1595-1962</i>	<i>De ordinatione Episcopi 1968</i>
Wezwanie do modlitwy	Wezwanie do modlitwy
Litania do Wszystkich Świętych	Litania do świętych Kolekta na zakończenie litanii
Udzielenie święcenia	Udzielenie święcenia
Namaszczenie głowy	

Materią święceń jest niezmiennie nałożenie rąk na głowę elekta – z tym że w rycie zreformowanym (zgodnie z wolą *Vaticanum II*) poza „konsekrateorem głównym”³⁸ swe dłonie nakładają także „pozostali biskupi”.

Zarówno formuła święceń, jak i najściślejsza forma sakramentu uległy radykalnej zmianie. Zreformowany obrzęd święceń biskupich posiada modlitwę święcenia całkowicie odmienną od dotychczas stosowanej³⁹. Kwestia ta jest na tyle doniosła – i już na pierwszy rzut oka przerastająca wszystkie inne zmiany w obrzędach święceń – że wymaga szerszego objaśnienia w dalszym ciągu naszych analiz.

*De Consecratione Electi
in Episcopum 1595-1962*

Vere dignum et justum est, aequum et salutare, nos tibi semper, et ubique gratias agere, Domine sancte, Pater omnipotens, aeternae Deus, honor omnium dignitatum, quae gloriae tuae sacris famulantur ordinibus. Deus, qui Moysen famulum tuum secreti familiaris affatu, inter caetera coelestis documenta culturae, de habitu quoque indumenti sacerdotalis instituens, electum Aaron mystico amictu vestiri inter sacra iussisti, ut intelligentiae sensum de exemplis priorum caperet secutura posteritas, ne eruditio doctrinae tuae ulli deesset aetati. Cum et apud veteres reverentiam ipsa significationum species obtineret, et apud nos certiora essent experimenta rerum, quam aenigmata figurarum. Illius namque Sacerdotii anterioris habitus, nostrae mentis ornatus est, et Pontificalem gloriam non jam nobis honor commendat vestium, sed splendor animarum. Quia et illa, quae tunc carnalibus blandiebantur obtutibus, ea potius, quae in ipsis erant, intelligenda poscebant. Et idcirco huic famulo tuo, quem ad Sacerdotii ministerum elegisti, hanc, quaesumus, Domine, gratiam largiaris, ut quidquid illa velamina in fulgore auri, in nitore gemmarum, et in multimodi operis varietate signabant, hoc in ejus moribus actibusque clariscat. Comple in Sacerdote tuo ministerii tui summam, et ornamentis totius glorificationis instructum, coelestis unguenti rore sanctifica.

Si in Romana curia fit Consecratio, Subdiaconus Apostolicus, vel unus ex Capellanis Pontificis ligat caput Electi cum una ex longioribus mappulis, de octo superius dictis, et Consecrator, flexis genibus, versus ad altare incipit, caeteris prosequentibus, Hymnum:

Veni Creator Spiritus etc.

Finito primo Versu, surgit Pontifex; et sedet in faldistorio ante medium altaris; capit mitram; deponit annulum et chirotecas; resumit annulum, et imponitur ei gremiale a ministris. Tum pollicem suum dextrum intingit in sanctum Chrisma,

De ordinatione Episcopi 1968 (22)

Deus et Pater Dómini nostri Iesu Christi, Pater misericordiárum et Deus totius consolatiónis, qui in excélsis hábitas et humília réspicis, qui cognóscis ómnia ántequam nascántur, tu qui dedísti in Ecclésia tua normas per verbum grátiae tuæ, qui prædestinásti ex princípío genus iustórum ab Abraham, qui constituísti príncipes et sacerdótes, et sanctuárium tuum sine ministério non dereliquísti, cui ab inítio mundi plácuít in his quos elegísti glorificári:

Sequens pars orationis ab omnibus Episcopis consecrantibus profertur, manibus iunctis:

Et nunc effúnde super hunc Eléctum eam virtútem, quæ a te est, Spíritum principálem, quem dedísti dilécto Filio tuo Iesu Christo, quem ipse donávit sanctis Apóstolis, qui constituérunt Ecclésiám per síngula loca ut sanctuárium tuum, in glóriam et laudem indeficiéntem nóminis tui.

Prosequitur solus Consecrator principalis:

Da, córdium cógnitor Pater, huic servo tuo, quem elegísti ad Episcopátum, ut pascat gregem sanctum tuum, et summum sacerdótium tibi exhíbeat sine reprehensióne, serviéns tibi

*De Consecratione Electi
in Episcopum 1595-1962*

et caput Electi coram se genuflexi inungit, formans primo signum crucis per totam coronam, deinde reliquum coronae liniendo, interim dicens: Ungatur, et consecratur caput tuum coelesti benedictione, in ordine Pontificali.

Et producens manu dextera tertio signum crucis super caput Electi, dicit: In nomine Pa+tris, et Fi+lii, et Spiritus + Sancti. R. Amen.

Et si plures sint consecrandi, hoc in persona cujuslibet singulariter repetit.

Expleta unctione Pontifex pollicem cum medulla panis paululum abstergit; et finito Hymno praedicto, deposita mitra, surgit, et in pristina voce prosequitur, dicens:

Hoc, Domine, copiose in caput ejus influat, hoc in oris subjecta decurrat; hoc in totius corporis extrema descendat, ut tui Spiritus virtus et interiora ejus repleat, et exteriora circumtegat. **Abundet in eo constantia fidei, puritas dilectionis, sinceritas pacis.** Sint speciosi munere tuo pedes ejus ad evangelizandum pacem, ad evangelizandum bona tua. Da ei, Domine, ministerium reconciliationis in verbo, et in factis, in virtute signorum et prodigiorum. Sit sermo ejus, et praedicatio, non in persuasibilibus humanae sapientiae verbis, sed in ostensione spiritus et virtutis. Da ei, Domine, claves regni coelorum ut utatur, non gloriatur potestate, quam tribuis in aedificationem, non in destructionem. Quodcumque ligaverit super terram, sit ligatum et in coelis, et quodcumque solverit super terram, sit solutum et in coelis. Quorum retinuerit peccata, retenta sint, et quorum remiserit, tu remittas. Qui maledixerit ei, sit ille maledictus, et qui benedixerit ei, benedictionibus repleatur. Sit fidelis servus, et prudens, quem constituas tu, Domine, super familiam tuam, ut det illis cibum in tempore opportuno, et exhibeat omnem hominem perfectum. Sit sollicitudine impiger, sit spiritu fervens, oderit superbiam, humilitatem ac veritatem diligat, neque eam umquam deserat, aut laudibus aut

De ordinatione Episcopi 1968 (22)

nocte et die, ut incessanter vultum tuum propitium reddat et offerat dona sanctae Ecclesiae tuae; da ut virtute Spiritus summi sacerdotii habeat potestatem dimittendi peccata secundum mandatum tuum; ut distribuat munera secundum praecipuum tuum et solvat omne vinculum secundum potestatem quam dedisti Apostolis; placeat tibi in mansuetudine et mundo corde, offerens tibi odorem suavitatis, per Filium tuum Iesum Christum, per quem tibi gloria et potentia et honor, cum Spiritu Sancto in sancta Ecclesia et nunc et in saecula saeculorum.

Omnnes: Amen. [v]

*De Consecratione Electi
in Episcopum 1595-1962*

De ordinatione Episcopi 1968 (22)

timore superatus. Non ponat lucem tenebras, nec tenebras lucem: non dicat malum bonum, nec bonum malum. Sit sapientibus et insipientibus debitor; ut fructum de profectu omnium consequatur. Tribuas ei, Domine, cathedram Episcopalem, ad regendum Ecclesiam tuam, et plebem sibi commissam. Sis ei auctoritas, sis ei potestas, sis ei firmitas. Multiplica super eum bene + dictionem et gratiam tuam: ut ad exorandam semper misericordiam tuam tuo munere idoneus et tua gratia possit esse devotus.

Deinde submissa voce dicit legendo, ita quod a circumstantibus audiri possit: Per Dominum nostrum Jesum Christum Filium tuum, qui tecum vivit, et regnat in unitate Spiritus Sancti Deus, per omnia saecula saeculorum.

R. Amen. [iv]

- Zawarta wewnątrz modlitwy konsekracyjnej ściśle pojęta forma sakramentu ma być wypowiedzana przez wszystkich „biskupów konsekrujących”⁴⁰.
- Obrzęd namaszczenia głowy został przeniesiony poza modlitwę konsekracyjną.

⁴⁰ Pierwotna propozycja, przedstawiona *Consilium* przez Dom Botte’a, przewidywała, że formę święceń będzie wypowiadał tylko główny konsekrator, a biskupi współkonsekrujący (do tej pory było ich dwóch) zachowają milczenie – gdyż relator bronił tezy, że tak postępowano co najmniej do XII w., a mimo to owi biskupi-współkonsekраторzy, którzy nakładali ręce, nie wypowiadając formy, konsekrowali *sacramentaliter et non tantum caeremonialiter*. Jednak w głosowaniu niewielka większość (15) członków *Consilium* przegłosowała nieco mniejszą (12) grupę zwolenników tej tezy. O. Antonelli był pod wrażeniem tego, jak niewiele brakowało, aby w tak ważnej kwestii wygrał pogląd wyraźnie sprzeczny z teologią sakramentalnej koncelebry: *Według 12 Ojców, którzy dali swoje placet, dwóch konsekrujących biskupów dokonuje prawdziwej konsekracji (gdyż nikt nie akceptuje tu konsekracji czysto ceremonialnej) przez zastosowanie materii (impositio manuum) bez formy (słów formuły). Zatem dla nich zasadę prawdziwej konsekracji zachowuje się przez zjednoczenie intencji z intencją konsekratora. Właśnie to Rahner zaproponował w odniesieniu do Eucharystii. Kapłani obecni na Mszy konsekrują z celebransem, nawet jeśli nie wypowiadają słów konsekracji. Można by zapytać tych, którzy głosowali placet: co robią ci kapłani, którzy nakładają ręce na nowo wyświęconego kapłana, nic nie mówiąc? Czy dokonują oni wyświęcenia, tak jak dwóch asystujących biskupów w święceniu biskupim? Moim zdaniem jest to poważna sprawa [...] (cyt. N. Giampietro, *The Development of the Liturgical Reform*, Fort Collins 2010, 171n).*

OBRZĘDY WYJAŚNIAJĄCE

<i>De Consecratione Electi in Episcopum 1595-1962</i>	<i>De ordinatione Episcopi 1968</i>
Namaszczenie rąk	Namaszczenie głowy
Wręczenie pastorału i pierścienia	Przekazanie ewangeliarza
Wręczenie Ewangelii	Nałożenie pierścienia
Pocałunek pokoju	Nałożenie mitry
	Wręczenie pastorału
	Wprowadzenie na katedrę
	Pocałunek pokoju
Ciąg dalszy Mszy świętej konsekra- tora i konsekrowanego	[Ciąg dalszy Mszy świętej – liturgia eucharystyczna
Od Ewangelii do antyfony na ofiaro- wanie – osobno	(wg zwykłego obrzędu koncelebry pontyfikalnej, z użyciem specjal- nego <i>Hanc igitur</i> i z możliwością użycia specjalnego błogosławień- stwa końcowego)]
Od ofiarowania do błogosławień- stwa końcowego – wspólnie	
Włożenie mitry i rękawiczek	
Intronizacja	
Pierwsze błogosławieństwo pontyfi- kalne nowego biskupa	
Podziękowanie za udzielenie konsekracji	
Pocałunek pokoju	

⁴¹ Hartlieb, 1969, 90.

⁴² *Obrzędy te cechuje*

ogromne uproszczenie.

Pominięto całkowicie bardzo

już niedzisiejsze symbole

przywiązane dotychczas

zwłaszcza do rękawiczek

i mitry, ustalono również

o wiele logiczniejszą kolej-

ność ich podawania

(Hartlieb, 1969, 89).

- Po zakończeniu modlitwy główny konsekратор namaszcza głowę konsekrowanego Krzyżmem, wygłaszając nową formułę zastępującą *Ungatur*.
- Nie zawiązuje się rękami głowy konsekrowanego.
- Zniesiono namaszczenie rąk „jako niepotrzebne dublowanie obrzędów święceń kapłańskich”⁴¹.
- Zniesiono poświęcenie poszczególnych insygniów wręczanych konsekrowanemu – mają być poświęcone przed uroczystością, i to jedną wspólną formułą.
- Wprowadzono „o wiele logiczniejszą” kolejność podawania insygniów, „całkowicie odwrotną” niż dotychczasowa, i zredukowano symbolizm sugerowany w towarzyszących formułach⁴²:

- najpierw ewangeliarz, potem pierścień biskupi (z dotychczasową modlitwą), potem mitra (bez żadnej modlitwy⁴³), na końcu pastorał. Zrezygnowano z wręczania rękawiczek.
- Zniesiono ofiarowanie konsekраторowi przez konsekrowanego darów wdzięczności: dwóch płonących świec, dwóch chlebów i dwóch baryłek wina.
 - Intronizacja konsekrowanego, która następowała dotąd po zakończeniu Mszy świętej, zostaje przeniesiona na czas bezpośrednio po podaniu insygniów, przed rozpoczęciem mszalnego „przygotowania darów ofiarnych”.
 - Jeśli nowy biskup jest ordynariuszem i otrzymuje święcenia w swoim kościele, główny konsekратор może jemu oddać przewodnictwo w liturgii Eucharystii⁴⁴.
 - W ostatecznej wersji obrzędu utrzymano, na życzenie Pawła VI⁴⁵, rubrykę o śpiewie *Te Deum* po Komunii – lecz hymn ten można zastąpić innym śpiewem dziękczynnym.
 - Nie ma już dwóch odrębnych błogosławieństw pontyfikalnych: jednego na zakończenie Mszy (konsekратор), a drugiego po intronizacji (konsekrowany). Obecnie na samym końcu uroczystości jest jedno błogosławieństwo ogólne, którego udziela biskup, przewodniczący w liturgii Eucharystii.
 - W błogosławieństwie końcowym można użyć albo formuły błogosławieństwa pontyfikalnego, albo innej formuły, „która w niczym nie przypomina dotychczasowej”⁴⁶.
 - Zniesiono podziękowanie za święcenie⁴⁷.

⁴³ *Mitrę nakłada w milczeniu, gdyż jest raczej ozdobą niż prawdziwym znakiem: dotychczasowa formuła wyrażała tak wiele, że nic nie wyrażała!* (Greniuk, 1969, 81).

⁴⁴ *Fakt podobny zna m.in. liturgia bizantyńska. U nas ostatnie wieki nie znały czegoś podobnego [...]. W omawianym [...] wypadku kapłan będący w liturgii słowa jednym z grona koncelebujących, w liturgii Eucharystii obejmuje przewodnictwo. Dotychczasowy przewodniczący staje się jednym z grona koncelebransów* (Hartlieb, 1969, 90).

⁴⁵ Por. A. Bugnini, *The Reform of the Liturgy 1948-1975*, Collegeville 1990, s. 716.

⁴⁶ *Wiemy, że uroczyste błogosławieństwo biskupie w obecnej formie notuje dopiero Ordo 14, jest to zatem wiek XIV. Były okresy i tereny, które nie znały błogosławieństwa końcowego, uważając je za niepotrzebne, bo każda modlitwa Mszy św. jest błogosławieństwem [...]. Nowy pontyfikał wprowadza następujące decyzje: [...] Udziela go [błogosławieństwa końcowego] tylko jeden biskup: ten, który przewodniczył w liturgii Eucharystii [...]. Może użyć tutaj znanej formuły błogosławieństwa pontyfikalnego, może też skorzystać z nowej formuły, która w niczym nie przypomina dotychczasowej. Błogosławieństwo to wzonuje się raczej na oratio super populum z tym zastrzeżeniem, że składa się aż z trzech modlitw. Pochodzi ono z dawnego błogosławieństwa pontyfikalnego udzielanego we Mszy św. przed Pax Domini używanego od IX w. aż do zniesienia go przez Pontyfikał Rzymski z 1485 r. [...] Po tych trzech modlitwach biskup może dodać: Et benedictio Dei omnipotentis, Patris, et Filii, et Spiritus Sancti, descendat super vos et maneat semper. Zauważmy: może, to znaczy, że nie jest konieczne. Zmiany są więc bardzo radykalne* (Hartlieb, 1969, 90).

⁴⁷ *Do historii przechodzi [...] wdzięczne ad multos annos śpiewane po Mszy św. konsekраторowi przez nowego biskupa* (Hartlieb, 1969, 90).

⁴⁸ Por. Bugnini, 1990, 717, przyp. 20. Rzeczą godną spostrzeżenia jest to, że w Konstytucji PR jako jedyną instytucję zaangażowaną w rewizję obrzędów wymieniono *Consilium*, podkreślając także udział uczonych i biskupów z różnych stron świata. O ŚKO nie wspomina się natomiast w ogóle. Prefekt ŚKO, kard. B. Gut, figuruje zaś w podpisie dekretu promulgacyjnego równocześnie jako przewodniczący *Consilium*.

⁴⁹ PR: *In recognitione autem ritus Ordinationum Sacramentum, praeter principia generalia, quibus integra instauratio Liturgiae, iuxta praescripta Concilii Vaticani II, regi debet, summopere attendendum est ad praecaram illam doctrinam de natura et effectibus Sacramenti Ordinis, quae in Constitutione de Ecclesia ab eodem Concilio pronuntiata est; quae sane doctrina ipsa Liturgia, modo sibi proprio, exprimenda est...*

⁵⁰ PR: *Cum vero in recognitione ritus opus fuerit quaedam vel addi, vel deleri, vel mutari, sive ut textus ad fidem textuum antiquiorum restituerentur, sive ut sententiae clariores redderentur, sive ut effectus sacramenti melius exponerentur, necesse esse putamus, ad omnem controversiam tollendam et ad conscientiarum anxietates praecavendas, declarare quanam in ritu recognito ad naturam rei pertinere dicenda sint. De materia ergo et forma in uniuscuiusque Ordinis collatione, suprema Nostra Apostolica auctoritate, quae sequuntur decernimus et constituimus.*

⁵¹ PR: *Quibus verbis addenda sunt plura et praeclara doctrinae capita de Episcoporum apostolica successione necnon de eorum muneribus et officiis, quae, etsi iam in Ordine Consecrationis episcopalis continentur, meliore tamen et ►*

Konstytucja *Pontificalis Romani*

„Nowe obrzędy” święceń zostały zaaprobowane przez Papieża po wprowadzeniu do projektu *Consilium* kilku korekt przez niego wymaganych. Paweł VI zaakceptował także tekst swojego własnego dokumentu – Konstytucji apostolskiej – którego przygotowanie powierzył *Consilium* i który został opracowany głównie przez J. Lécuyera z udziałem kard. Lercara⁴⁸.

W odróżnieniu od dekretu promulgującego obrzędy święceń Konstytucja *Pontificalis Romani* z 18 czerwca 1968 roku nigdzie nie mówi o „nowych obrzędach” – konsekwentnie pozostając przy soborowym *recognitio* i *instauratio*. Z drugiej strony wyrażając przekonanie, że rzeczą niezbędną jest, aby obrzędy święceń – także ze względu na udział wiernych – wyraziły soborową naukę o sakramencie kapłaństwa, w różnych jego stopniach, zawartą w cytowanych fragmentach *Lumen gentium* i *Presbyterorum ordinis*⁴⁹, dokument sugeruje między wierszami konieczność zmian głębszych niż zwykła *recognitio* wielowiekowych obrzędów (od których nawet Sobór Trydencki nie zażądał „jaśniejszego” wyrażenia jego zwartej doktryny). Mowa jest więc o „dodawaniu, ujmowaniu lub zmienianiu” pewnych rzeczy – które w sugerowanym domyśle mogło wywołać pewną dezorientację lub wątpliwości sumienia wymagające zasadniczych sprecyzowań „Najwyższej Władzy” dotyczących materii i formy sakramentu⁵⁰, a więc na miarę niedawnego *Sacramentum Ordinis* Piusa XII.

W swym uroczystym dokumencie Paweł VI jest jak najdalej od zasadniczego krytycyzmu wobec własnej wielowiekowej tradycji, który motywował reformatorów z *Consilium*. Nawet w przypadku obrzędu święceń biskupich stwierdza, że zasadnicze punkty doktryny były w nich obecne – „jednak wydaje się, że powinny być wyrażone lepiej i dokładniej”⁵¹ (co uzasadnia sięgnięcie do tek-

stu Hipolita, co tworzy „świadełstwo zgody tradycji zachodniej i wschodniej”). W przypadku święceń prezbiteratu mówi, że trzeba było „bardziej ujednoczyć cały obrzęd”, zbytnio zróżnicowany, zaś sam obrzęd święceń „przedstawić w sposób bardziej wyrazisty”⁵². „Większa prostota i przejrzystość” były też jednym z celów zmian (nielicznych) w święceniach diakonatu – jednak jako pierwszą rację podano konieczność dostosowania obrzędu do sytuacji, gdy jest on stosowany zarówno dla diakonów stałych, jak i w diakonacie będącym stopniem w drodze do kapłaństwa⁵³.

W zakończeniu dokumentu Papież mówi wyraźnie, że swoją apostołską władzą zatwierdza te „zrewidowane” obrzędy, aby były stosowane „zamiast” dotychczasowych.

Ewaluacja zmian w obrzędach święceń

Konstytucja *Pontificalis Romani* zbiera faktycznie raz na zawsze wszystkie motywy wyrażanej odtąd pozytywnej oceny zreformowanych obrzędów – którą to ocenę sama uformowała⁵⁴. W tym nurcie podkreślać się więc będzie zawsze, że „ryt święceń stał się prostszy, logiczniejszy, bardziej zwarty”⁵⁵. Na pograniczu tego tonu „superlatywnego”, już poza pogodnym „ewolucjonizmem” oficjalnych dokumentów, znajdzie się właściwa niektórym kręgom, mocno krytyczna pamięć o niedawno pożegnanym własnym dziedzictwie. W tym nurcie będzie się tak samo akcentowało „prostotę, czytelność” nowych rozwiązań, jednak równocześnie wyrażając zadowolenie z oczyszczenia rytu z elementów niezrozumiałych lub nawet „rażących” – z koniecznym przywołaniem maksymy o uzgodnieniu modlitwy Kościoła z pojętnością „współczesnego człowieka”⁵⁶.

⁵⁴ W swojej ocenie tego fragmentu reformy liturgicznej abp Bugnini powie po prostu, że nowe obrzędy święceń są *proste, linearne, dostatecznie krótkie i łatwe do zrozumienia, a zatem przystosowane do uczestnictwa wiernych* (Bugnini, 1990, 720).

⁵⁵ Greniuk, 1969, 82.

⁵⁶ *Jego prostota, czytelność pomogą wszystkim coraz pełniej, głębiej przeżywać Misterium Paschy [...]. Oczyszczenie z niezrozumiałej już dla wielu średniowiecznej symboliki, z niektórych feudalnych, rażących już dzisiaj reliktyw, rygorystyczne przestrzeganie jedności myśli, odpowiednie proporcje między poszczególnymi obrzędami ułatwią przyjęcie zawartej w tych obrzędach i modlitwach prawdy. Odnowione obrzędy pokazują, że Kościół to nie muzeum, w którym zebrane są piękne, ale niepotrzebne zabytki: przybierając kształt zrozumiały dla współczesnego człowieka, skuteczniej pobudzą do modlitwy [...]. Człowiek XX w., do którego tak wyraziście przemawia świat swoimi znakami, wdzięczny jest za otwarcie okien ▶*

accuratiore modo exprimentur et videntur.

⁵² PR: *In Ordinatione autem presbyterali, prouti in Pontificali Romano habebatur, missio et gratia Presbyteri tamquam adiutoris Ordinis episcopalis clarissime describebatur. Attamen necessarium visum est totum ritum, qui antea in plures partes distribuebatur, ad maiorem unitatem redigere, et mediam Ordinationis partem, hoc est impositionem manuum et precationem consecratoriam in vividiore luce ponere.*

⁵³ PR: *In Ordinatione autem diaconali pauca quaedam mutanda erant, ratione habita sive praeceptionum recens latinarum de diaconatu tamquam gradu proprio et permanente Hierarchiae in Ecclesia latina, sive maioris simplicitatis et claritatis rituum.*

Kościola, za jego odważne przewietrzanie zapoczątkowane przez papieża Jana. Odkurzona i odnowiona w swym zewnętrznym wyrazie liturgia pociąga go, choć niepokoi (Hartlieb, 1969, 91).

⁵⁷ Różnica między taką homogeniczną rewizją a przerabianiem obrzędów na wzór kolejnych odston doktryny została dobrze zaznaczona w konkluzji artykułu o doktrynie rytu święceń kapłańskich: *W dziedzinie liturgii – tak jak w dziedzinie teologii – ze względu na więź między lex orandi i lex credendi ewolucja może być wyłącznie jednorodna. Potwierdził to Pius XII w konstytucji Sacramentum ordinis, gdy decy-*

dując się na przesunięcie na plan dalszy obrzędu traditio instrumentorum, nie uznał jednak za konieczne usunąć ten obrzęd lub nawet jego formułę (F. Quoëx, *doctrine des rites et des prières de l'ordination sacerdotale* [w:] *Sacerdoce hiérarchique et sacerdoce commun dans la célébration eucharistique*, Paryż 1999, 285). Konsekwencją teologicznych sprecyzowań Piusa XII było jedynie kilka poprawek w rubrykach oraz polecenie, by słowa form sakramentalnych diakonatu, prezbiteratu i episkopatu były drukowane inną czcionką niż pozostałe teksty (por. dekret ŚKO z 20 lutego 1950 r.). Rzecz jasna uprawniona rewizja nie ogranicza się zawsze tylko do drobnych modyfikacji rubryk – jednak zawsze zmierzająca do zachowania wszystkiego, co nie musi być zmienione.

⁵⁸ J. Lécuyer CSSp, *Remarques sur les prières d'ordination* [w:] *Liturgia opera divina e umana*, red. P. Jounel, R. Kaczynski, G. Pasqualetti, Rzym 1982, s. 453.

Uszczegółowiona odpowiedź na pytanie o charakter i stopień nowości „nowych obrzędów” musi odnieść się z osobna – najpierw do ogólnej ich struktury, a potem do poszczególnych trzech obrzędów.

Jeśli chodzi o ogólną strukturę, można powiedzieć, że intencja poddania trzech święceń jednemu schematowi – upraszczającemu, wzmacniającemu „linearny” tok obrzędu – uderzyła przede wszystkim w odrębności widoczne do tej pory w konsekracji biskupiej (którą zresztą nazwano, z tą samą intencją unifikacji, „ordynacją biskupią”). W tym względzie modyfikacje święceń diakańskich i kapłańskich wyglądają rzeczywiście jak rewizja, podczas gdy święcenia biskupie są raczej „przeróbką”.

Jeśli zaś chodzi o treści poszczególnych obrzędów święceń, widoczna jest (zwłaszcza w części wstępnej i części objaśniającej) tendencja do „przerabiania” obrzędów diakonatu i prezbiteratu – które jednak w swym rdzeniu (części sakramentalnej) zostały jedynie zrewidowane w stylu należącym jeszcze do organicznego rozwoju liturgii⁵⁷. Natomiast przypadek konsekracji biskupiej dostarcza nam świadectwa gotowości do nie tylko przerabiania dotychczasowego *ordo*, lecz – w centralnej części sakramentalnej – wręcz do całościowej wymiany jego składników.

„Jedną z najbardziej radykalnych innowacji w Liturgii Święceń”⁵⁸ była zmiana modlitwy konsekracyjnej biskupa. Kierowana przez Dom Botte’a grupa studyjna 20. zaproponowała tę wyjątkowo radykalną zmianę, ponieważ uznano, że modlitwa używana przez ostatnie stulecie – mocno osadzona w najwcześniejszej tradycji rzymskiej i czerpiąca z zapożyczeń gallikańskich – „zupełnie nie nadaje się do wyrażenia nauczania o episkopacie, podanego

przez Sobór Watykański II, zwłaszcza w Konstytucji o Kościele”⁵⁹. Zauważano brak wspomnienia o sukcesji apostołowej i ubóstwo doktryny o zadaniach biskupa, a z drugiej strony nadmiar odniesień do Starego Testamentu⁶⁰. Próby korekty – podobne jak w przypadku dokonanych w święceniach diakańskich i kapłańskich – uznano w tym wypadku za skazane na niepowodzenie. W związku z tym zdecydowano się na zamianę tej długowiecznej rzymsko-gallikańskiej modlitwy konsekracyjnej na modlitwę należącą do „innej tradycji”⁶¹, praktycznie identyczną z tą, która znajduje się w *Tradycji Apostolskiej* Hipolita.

Było to przedmiotem wątpliwości Papieża wobec schematu *Consilium*⁶², chociaż rozwiązanie to zostało wcześniej przyjęte w *Consilium* niemal jednomyślnie⁶³, a Święta Kongregacja Nauki

⁵⁹ Bugnini, 1990, 713. Motywacja Dom Botte’a została przezeń wyrażona wprost i dosadnie w rozumowaniu podanym w liście do o. Bouyera z 2.6.1966 r.:

a) *Formuła rzymska (przeciwnie do tego, co jest w przypadku kapłaństwa i diakonatu) jest uboga w myśl, co kontrastuje z wystawnością formy. Wszystko sprowadza się do symbolizmu sakry Aarona [...].*

Wszyscy zgadzają się, że

*daje ona bardzo niedoskonałe pojęcie o teologii episkopatu. b) Stąd pojawia się pytanie: czy można ją przekształcać, wzbogacać – czy zastąpić inną formułą? Nie widzę w ogóle możliwości jej przekształcenia. Ma swoją jedność. Wprowadzanie tam obcych rozwinięć doprowadziłoby do zrobienia z niej potwora w rodzaju Homeryckiej chimery. Polecieć skomponowanie nowej formuły przez teologów? Niech Bóg nas broni! Ze swej strony jestem przeciw i nie sądzę, by ktoś był do tego zdolny. Stąd jedyne rozwiązanie: szukać w tradycji wschodniej. c) Zrobił na mnie wrażenie taki fakt: w patriarchacie antiocheńskim (co do sakry patriarchy) i w patriarchacie aleksandryjskim znajdujemy dwie pokrewne formuły, które są przekształceniami modlitwy Hipolita. Kim by nie był autor, mamy tu fakt tradycji. Od wieków te modlitwy są w użyciu w tych dwóch patriarchatach i dają episkopatowi wersję nieskończenie bogatszą niż modlitwy rzymskie (kopia listu dostępna na stronie: www.rore-sanctifica.org). Warto przypomnieć, że Dom Botte był autorem rekonstrukcji *Tradycji Apostolskiej* Hipolita.*

⁶⁰ Por. Lécuyer, 1982, 454.

⁶¹ Bugnini, 1990, 714.

⁶² Por. Bugnini, 1990, 713.

⁶³ Wynik odpowiedniego głosowania na 7. ogólnym zebraniu *Consilium*: 30 za, 3 przeciw, 2 za z zastrzeżeniami (por. Bugnini, 1990, 711, przyp. 9). Relator Dom Botte komentował to następująco w liście z 27.11.1965 r.: *Ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu propozycja przyjęcia formuły Hipolita nie napotkała poważnego sprzeciwu. Przeczytałem tekst na głos i wyraźnie większość Ojców nigdy nie czytała tego tekstu. Było widoczne, że byli pod wrażeniem jej bogactwa [...]. Sądzę, że po raz pierwszy znaleźli się wobec zespołu, który proponował rzeczy rozsądne, z dokumentacją i wystarczającym uzasadnieniem. Pewien biskup powiedział mi: Nie ma sposobu nie zgodzić się z wami, tak dobrze jest to objaśnione (kopia listu dostępna na stronie www.rore-sanctifica.org). Wypada jednak skonfrontować to z zapisaną w związku z tymże zebraniem refleksją jednego z prominentnych jego uczestników, abp. Antonellego: *Nie wątpię, że periti przeprowadzili wyczerpujące badanie tradycji oraz tekstów Święceń diakonów, kapłanów i biskupów. Kierował nimi Dom Botte OSB, który ma nadzwyczajną znajomość całej tej materii. Mam jednak wrażenie, że organ, który decydował w tej dziedzinie – w tym wypadku 35 członków Consilium – nie jest dość kompetentny, aby rozstrzygać tę kwestię. Jest tu również pewien* ▶*

negatywny czynnik: pośpiech w prowadzeniu dalej po prostu dlatego, że tempus urget. Mogę zrozumieć ten pośpiech, gdy się ma szeroki program prac. Wtedy trzeba przecierać szlak, aby ukończyć drogę. Jednak w tak ważnych sprawach pośpiech jest złym doradcą (cyt. Giampietro, 2010, 172). Ekspercka determinacja Dom Botte'a jest rzeczywiście widoczna w kolejnym liście, z 11.12.1965 r., w którym stwierdza: *Jeśli chodzi o formułę sakry biskupiej, uważam, że nie będzie trudno przeprowadzić tekst Hipolita. Zastrzeżenia pochodziły jedynie od kard. Confalonieriego, ponieważ formuła rzymska wydaje mu się tak piękna. Inni byli zafrapowani bogactwem tekstu. Ideą kardynała było, żeby zachować formułę rzymską i wzbogacić ją za pomocą drugiej części [tekstu] Hipolita. Wystarczy, że pokażemy, że byłoby to czymś niezgrabnym* (kopia listu dostępna na stronie: www.rore-sanctifica.org – o której poza tym trzeba wiedzieć, że reprezentuje skrajną, i naszym zdaniem zupełnie nieuprawnioną, opinię o nieważności nowych święceń biskupich).

⁶⁴ Cyt. Bugnini, 1990, 712.

⁶⁵ Polski autor referujący tę zmianę stwierdzał więc po prostu, nie bez wyraźnej ambicji posłużenia się argumentem starszości: *W obrzędzie święceń biskupich, chcąc dać tekst oddający doskonale naukę Konstytucji Lumen gentium, sięgnięto do źródła najstarszego, Tradycji Apostolskiej Hipolita (w. III). Wprowadzono więc modlitwę całkowicie różną od dotychczasowej* (Hartlieb, 1969, 87).

⁶⁶ Por. Bugnini, 1990, 715. Polski komentator podpowiadała na bieżąco: *Wprowadzenie tej modlitwy, która w swej substancji opiera się na wspomnianym wyżej starożytnym dokumencie, jest równocześnie poważnym gestem ekumenicznym: zbliża Kościół Zachodni do dwóch głównych rodzin Kościoła Wschodniego, które opierają swoje modlitwy święceń biskupich na tym samym źródle. W ten sposób trzy najstarsze patriarchaty chrześcijańskie: antiocheński, aleksandryjski i rzymski zjednoczone zostały w istotnych elementach liturgii święceń biskupich. Wprowadzona nowa formuła sakramentalna święceń biskupich, używając zwrotu: Da [...] Pater, huic servo tuo, quem elegisti ad Episcopatum [...] zbliża się również w szczególny sposób do tzw. formuł deklaratywnych używanych w liturgii Wschodu* (Hartlieb, 1969, 87).

Wiary zaakceptowała tę propozycję bez trudu (mimo że wiązała się ona ze zmianą także najściślej „formy” święcenia), jedynie z zastrzeżeniem ogólnym, aby „takie innowacje liturgiczne były dyktowane rzeczywistą potrzebą i wprowadzane z całą ostrożnością wymaganą przez dziedzinę tak świętą i poważną”⁶⁴.

Po tzw. Kanonie II (czyli II ME), wprowadzonym do użycia w tym samym 1968 roku, był to zatem już drugi przypadek, gdy w centralnym punkcie obrzędu reformowany ryt rzymski suplementował lub wręcz przekształcał swoją własną tradycję potwierdzoną przez najstarsze sakramentarze – przez zapożyczenie z Hipolitowego zasobu testimoniów liturgicznych, traktowanych jako „starsze”⁶⁵. Przyjęcie tekstu Hipolita reklamowano przy tym jako gest „ekumeniczny”⁶⁶ – ze względu na to, że inspirował on niektóre modlitwy konsekuracyjne stosowane na Wschodzie (w rytach: aleksandryjskim oraz maronickim i zachodniosyryjskim).

Tak jak w przypadku Kanonu II, również w przypadku Hipolitowej modlitwy konsekracji biskupiej wybór ten stał się powodem pewnej kontrowersji, także wśród ekspertów⁶⁷.

Trzeba oczywiście przyznać, że chodzi tu o zastąpienie pewnego składnika własnej tradycji składnikiem innej tradycji (używanego przez wieki, a nie tylko po wiekach odkrytego), bez kreowania *de novo* – a jednak efektem tej transplantacji jest właśnie coś, co z całą odpowiedzialnością należało nazwać obrzędem „nowym”, a nie po prostu „odnowionym”.

Gdy kilkadziesiąt lat po wprowadzeniu nowych obrzędów święceń potrzeba ich najtwardszej apologii nie wydawała się już tak niezbędna, można było napisać z większą dozą otwartości i swoistego pragmatyzmu – że reforma ta była na tyle „radykałna”, iż „jeśli nie wywołała oporów, to zapewne z tej racji, że święcenia są obrzędem interesującym niewielkie grupy wiernych”⁶⁸.

II

ZMIANY DOTYCZĄCE ŚWIECEN NIŻSZYCH (1972)

Reforma z roku 1968 nie była wbrew pozorom ostatnią zmianą dotyczącą porządku święceń, dokonywaną w ramach pierwszych lat zmian posoborowych. Po modyfikacjach odnoszących się do diakonatu, prezbiteratu i episkopatu przysłała w roku 1972 zmiana w podejściu do kwestii tzw. święceń niższych, a z nią zmiana w obrzędach.

zaszczytu temu antypapieżowi, wyjątkowo ciasnemu i fanatycznemu. W odpowiedzi z 2.6.1966 r. Dom Botte wyjaśnia, że inspirowane tekstem Hipolita modlitwy używane w patriarchatach: antiocheńskim i aleksandryjskim są *nieskończenie bogatsze niż modlitwy rzymskie*, co może poświadczyć jako znawca. Bierze w nawias kontrowersje dotyczące Hipolita, gdyż *naszą gwarancją jest to, iż ta modlitwa zainspirowała dwa wielkie patriarchaty wschodnie* (kopie obu listów dostępne na stronie: www.rore-sanctifica.org).

⁶⁸ Nadolski, 2006, 1418. Uwaga ta zachowuje swoją trafność, nawet jeśli fałszem historycznym byłoby zapomnienie o kontrowersjach, które wywołało zwłaszcza wprowadzenie nowej modlitwy konsekracji biskupiej. Dotychczasowa modlitwa konsekracyjna – mimo że tak nagle spostonowana i odrzucona – nie przestała być przedmiotem przywiązania tych, którzy pamiętali ją ze swoich i nie swoich sakr biskupich: sam Bugnini przyznaje, że *wiele razy pojawiały się uparte żądania, aby stara modlitwa została zachowana, przynajmniej jako alternatywa* (Bugnini, 1990, 715, przyp. 18). Jednak nawet w tej umiarkowanej postaci życzenia te nie zostały spełnione – aż do czasu stopniowego *uwalniania* starszej rzymskiej formy liturgicznej w nurcie *Ecclesia Dei / Summonum Pontificum*.

⁶⁷ Oto jak na propozycję jej wprowadzenia reagował o. Bouyer w cytowanym już wyżej liście do Dom Botte'a z 14.4.1966 r.: *Innym, jeszcze cięższym błędem wydaje mi się ta obsesja sprowadzania wszystkiego, co tylko można, do Hipolita. Hipolit na pewno lubił archaizować, ale jak większość takich archaizujących lepiej lub gorzej układał starożytność, którą chciał zachować jako taką, i nie zdawał sobie sprawy, że niewątpliwie ma mniej ducha niż współcześni mu papieże, którym się przeciwstawiał (prawdopodobnie w dziedzinie liturgii tak jak w innych). Był to nikt inny tylko integrysta avant la lettre i zastępowanie jego elukubracjami tekstów, które mają za sobą praktykę wieków, to robienie zbytniego*

⁶⁹ *De institutione lectorum et acolythorum. De admissione inter candidates ad diaconatum et presbyteratum. De sacro caelibatu amplectendo*, Watykan 1972.

⁷⁰ Na temat tradycyjnego układu święceń, wyższych i niższych – zob. np. ks. M. Reinecke, *Święcenia i posługi*, „Christianitas” nr 14 (2002/2003), s. 49-67.

Wprowadzenie obrzędów „ustanowienia lektorów i akolitów” wraz z obrzędami poprzedzającymi uzyskanie święceń wyższych (ILA)⁶⁹ było konsekwencją dokonanego przez Pawła VI zniesienia tzw. święceń niższych, ale także zmian w dyscyplinie diakonatu. Dekretem *Ministeriorum disciplina* z 3 grudnia 1972 roku, podpisanym przez kard. A. Taberę i abp. A. Bugniniego, Święta Kongregacja Kultu Bożego wprowadzała obrzędy, których nowość zdawała się narzucać i usprawiedliwiać jako konsekwencja wspomnianych głębokich zmian dyscyplinarnych.

Sytuacja była jednak bardziej skomplikowana, niż wygląda na pierwszy rzut oka. Istnieje mianowicie aspekt teologiczny: w tym aspekcie święcenia niższe zawsze różniły się czymś więcej niż stopniem od święceń diakonatu, prezbiteratu i episkopatu; ich „wtórność” – to, że choć starożytne, były zawsze jedynie „z ustanowienia Kościoła”, a nie „z ustanowienia Bożego”⁷⁰ – umożliwiło dokonanie zmian, na które zdecydował się Papież: większość święceń niższych zniesiono, a dwa szczególnie zakorzenione w tradycji (lektorat i akolitat) zdefiniowano jako „posługi” (*ministeria*).

Do tego dochodzi aspekt dyscyplinarny: określenie czy ustanowienie w „posłudze” włącza do stanu duchownego. Rozstrzygnięcie Pawła VI dawało w tym punkcie odpowiedź negatywną, znosząc obrzęd tonsury i przesuwając granicę stanu duchownego do święcenia diakonatu. Wprowadza to konsekwencje, które wykraczają poza temat naszych rozważań.

Dochodzimy do aspektu liturgicznego: czy wspomniane wyżej sprecyzowania teologiczne oraz rozstrzygnięcia dyscyplinarne wymuszają zmianę w obrzędach? W jakim zakresie? Czy decyzje ogłoszone przez Pawła VI w ramach *motu proprio Ministeria quaedam* – które z punktu widzenia kanonicznego streszczane są stwierdzeniem, że Papież „zniósł święcenia niższe” – rzeczywiście zmieniały przy okazji wewnętrzną naturę lektoratu i akoliatu?

Podobnie jak w innych „święceniach niższych”, wprowadzenie w te funkcje opisywano dotąd pojęciem „ordynacji” (czyli: święceń pozostających w jakimś odniesieniu do kapłaństwa urzędowego). Jeśli porówna się to z „ustanowieniem” (*institutio*), wygląda to na przesunięcie do zupełnie innego rejestru, jakby do rzędu czysto organizacyjnego upoważnienia do wykonywania pewnych zadań.

Jednak porównanie starego i nowego obrzędu usuwa to wrażenie: w istocie bowiem zarówno w starej „ordynacji”, jak i w nowym „ustanowieniu” chodzi o błogosławieństwo („benedykcję”). W świetle nigryków wprowadzenie w lektorat i akolitat pozostało w swej istocie tym, czym zawsze było: ani sakramentem, ani czysto świeckim przyporządkowaniem – lecz błogosławieństwem, czyli sakramentale. Widoczne jest to zarówno w warstwie słów, jak i gestów: w przypadku żadnego ze „święceń niższych” nie stosowało się gestu nałożenia dłoni – gestu stanowiącego materię święceń diakonatu, prezbiteratu i episkopatu.

Dodajmy nawiasowo, że nie był to jedyny przypadek, gdy reforma liturgiczna dokonywała pewnego sprecyzowania rzeczywistości sprawianej przez obrzęd. Na przykład w ogłoszonym w roku 1971 „obrzędzie konsekracji dziewic” (OCV) wzmocniono jego wymiar ściśle konsekracyjny – zarówno w tytule obrzędu, jak i w jego nigrykach. Mimo innych braków trzeba też przyznać, że poprawki tej dokonano przez przywrócenie słów obecnych w tradycji, lecz zgubionych. Innym dobrym przykładem doprecyzowania teologii przez obrzęd jest to, co zrobiono w wydanym w roku 1970 „obrzędzie benedykcji” opackiej (OBAA): dla uwyrażnienia specyfiki benedykcji opackiej usuwano z obrzędu elementy upodabniające go do sakry biskupiej.

Podobnie w obecnie rozpatrywanym przypadku: redukcja „święceń niższych” do „posług” oraz zastąpienie „ordynacji” „ustanowieniem” to modyfikacje, które same w sobie nie wymuszają głębokich zmian w obrzędach wprowadzenia, w każdym razie w ich centralnych elementach: w dalszym ciągu chodzi o błogosławieństwo⁷¹.

Można więc sobie wyobrazić, że podstawową intencją reformatorów *De ordinatione lectorum* i *De ordinatione acolythorum* będzie pozbawianie obrzędów wszystkiego, co sugeruje, na wyrost, że są one czymś więcej niż w rzeczywistej treści swych nigryk – natomiast wydobywanie wszystkiego, co wzmacnia specyfikę obrzędu jako swoistej „benedykcji”. Jednak w rzeczywistości zmiana nie ograniczyła się do takiego retuszu.

Przyjrzyjmy się najważniejszym zmianom⁷².

⁷¹ Oczywiście można zaznaczyć, że nie jest to błogosławieństwo *ad hoc*, lecz błogosławieństwo rozciągnięte na wykonywanie stałej posługi – ten akcent znajduje się w użytym przez ILA pojęciu *ustanowienia (institutio)*. Por. odróżnienia przywoływane przez: ks. G. Rzeźwicki, *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce podczas Soboru Watykańskiego II i w okresie posoborowym (1964-2008)*, Tarnów 2010, s. 82-100.

⁷² Na potrzeby odbiorcy polskiego treść nowych obrzędów relacjonował ks. Czesław Krakowiak (*Obrzęd ustanawiania lektorów i akolitów, dopuszczania do grona kandydatów do diakonatu i kapłaństwa oraz przyjmowania zobowiązania celibatu*, „Collectanea Theologica” 43 (1973) f. IV, s. 52). Jednak tekst ten nie wychodzi poza prosty opis.

⁷³ Stary Pontyfikał wspomina także o *błogosławieniu chleba i wszystkich nowych owoców* – ale nie wiadomo już dziś, o co tu dokładnie chodzi.

⁷⁴ *Lektor jest powołany do właściwej mu funkcji czytania słowa Bożego w zgromadzeniu liturgicznym. Dlatego winien czytać lekcje z Pisma św. (nie zaś Ewangelie) we Mszy i innych świętych czynnościach; w braku psalmisty ma recytować psalm międzylekcyjny; gdzie nie ma diakona lub kantora, powinien zapowiadać intencje modlitwy powszechnej; ma prowadzić śpiew i kierować uczestnictwem Ludu wiernego; przygotowywać wiernych do godnego przyjmowania sakramentów. Może również – jeśli zachodzi potrzeba, czuwać nad przygotowaniem innych wiernych, którzy czytają Pismo św. w czynnościach liturgicznych na podstawie tymczasowego zlecenia. Aby zaś bardziej odpowiednio i doskonalej pełnił te funkcje, winien gorliwie rozważać Pismo św. (Paweł VI, Ministeria quaedam, V).*

1. Lektorat odnowiony

Zgodnie ze starym porządkiem lektora – drugi stopień święceń niższych, po ostiariuszu – wyświęcano do tego, by czytał czytania Jutrznia, a we Mszy czytania prorockie w obchodzie posiadającym więcej niż jedno czytanie przed Ewangelią (Suche Dni, Wielki Piątek, Wigilia Wielkanocna), a także – gdy nie ma diakona i subdiakona – także epistołę⁷³. Nowa dyscyplina, wprowadzona przez Pawła VI w 1972 roku, nie wprowadzała tu rewolucji, lecz jedynie znacznie rozszerzała zadania lektora, upoważniając go praktycznie do wykonywania wszystkich czytań w zgromadzeniu liturgicznym – poza Ewangelią⁷⁴. Dodajmy, że to rozszerzenie było w pewnym sensie powrotem do stanu z epoki Ojców (kiedy, co prawda, normą było nawet i czytanie Ewangelii przez lektorów).

Jeśli chodzi o obrzęd – święcenia lub ustanowienia – w obu przypadkach jest on krótki i prosty.

<i>De ordinatione lectorum 1595-1962</i>	<i>De institutione lectorum 1972</i>
Przedstawienie kandydatów	(po Ewangelii) Przedstawienie kandydatów (3)
Allokucja biskupa	Homilia biskupa (4)
Podanie Lekcjonarza	Wezwanie do modlitwy (5)
Wezwanie do modlitwy za kandydatów	Modlitwa ustanowienia (6)
Błogosławieństwo lektorów	Wręczenie księgi Pisma Świętego (7)

Według PR 1596-1962 „święceń niższych” udziela się w trakcie Mszy – zasadniczo między kolejnymi czytaniem w sobotę Suchych Dni (lub w innym terminie, po graduale). Natomiast ustanowienie lektora według ILA 1972 roku odbywa się w trakcie Mszy lub nabożeństwa Słowa Bożego – po Ewangelii.

– Pierwsza różnica między obu obrzędami zachodzi na etapie wywołania kandydatów: wzmiankę o „wyświęceniu” zastąpiono słowem „ustanowienie”.

- Zamiast allokucji biskupa przewidziana jest homilia, zawierająca także naukę o funkcji lektora.
- Następujące po allokucji podanie kandydatom kodeksu (Lekcjonarza, Mszału, Brewiarza lub Biblii⁷⁵) zmienia się i co do miejsca, i co do formy: wykonuje się je dopiero na koniec całego obrzędu, a polega odtąd na wręczeniu każdemu świeżo ustanowionemu lektorowi egzemplarza Pisma Świętego.
- Zmieniono brzmienie wezwania do modlitwy za kandydatów (tzw. *invitorium*).
- Nie są to wielkie zmiany. Tak naprawdę zmiana najdalej idąca zachodzi w tekście modlitwy-błogosławieństwa, przez które kandydaci są wprowadzani w lektorat.

⁷⁵ Por. ks. W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, Lublin 1964, s. 106.

De ordinatione lectorum 1595-1962

Domine sancte, Pater omnipotens, aeterne Deus, bene+dicere dignare hos famulos tuos in officium Lectorum, ut assiduitate lectionum instructi sint, atque ordinati, et agenda dicant, et dicta opere impleant, ut in utroque sanctae Ecclesiae exemplo sanctitati suae consulant. Per Dominum nostrum. R. Amen. [vi]

De institutione lectorum 1972

Deus, fons omnis luminis et bonitatis, qui Unigenitum tuum, Verbum vitae, misisti, ut dilectionis tuae mysterium hominibus revelaret, hos fratres nostros, ad ministerium Lectorum electos, benedicere + digneris. Praesta, ut verbum tuum iugiter meditantes, et eo valeant erudiri et fratribus id fideliter annuntiare. Per Christum. *Omnes*: Amen. [vii]

Jak widać, nowa modlitwa nie stara się w żadnym stopniu nawiązywać do dotychczasowej – jest nową formułą. Zgodnie z terminologią dokumentu Pawła VI wprowadzono pojęcie *ministerium lectorum* („posługa lektorów” – zamiast *officium lectorum*) – natomiast istotny przedmiot prośby pozostał wyrażony tym samym słowem *benedicere*, przez co modlitwa ustanowienia lektora pozostaje *de facto* błogosławieństwem, tak jak była nim do tej pory. Wyrażenia dotyczące koniecznych kompetencji duchowych lektora idą w podobnym kierunku – natomiast w nowej formule zamiast o pożytku dla Kościoła mówi się o „obwieszczeniu braciom”.

⁷⁶ Następująco streszcza je ks. Nadolski: *Obowiązki akolity były różne. Pełnił on funkcję posłańca (w Kartaginie), zanosił listy, pieniądze, pożywienie więźniom, skazanym ad metalla; w Rzymie należało do niego zanoszenie Komunii św. do innych kościołów (fermentum), a w każdą niedzielę do kościołów tytularnych oraz eulogiów z Mszy sprawowanej przez biskupa (pap. Innocenty); podtrzymywanie płótna przy rozdzielaniu Komunii, specjalnej torby (saccus, sacculus), do której wkładano Hostie przeznaczone do zanieśienia innym wspólnotom, a także asystowanie przy egzaminowaniu katechumenów i odmawianie razem z nimi wyznania wiary. W Afryce obowiązki*

akolity ograniczały się do zapalania świec i podawania wina do Eucharystii. Kościół wschodni, z wyjątkiem armeńskiego, nie zna tego urzędu (postługi) (Nadolski, 2006, 63).

⁷⁷ *Akolita jest powołany, aby wspierał diakona i posługiwał kapłanowi. Do niego należy troska o służbę ołtarza, pomaganie diakonowi i kapłanowi w sprawowaniu liturgii, zwłaszcza Mszy; ponadto należy do niego, jako do szafarza nadzwyczajnego, udzielanie Komunii św., ilekroć szafarze, których wymienia kan. KPK, są nieobecni lub nie mogą tego uczynić z powodu choroby, podeszłego wieku lub innej funkcji duszpasterskiej, albo ilekroć liczba wiernych przystępujących do świętego Stołu jest tak wielka, że odprawianie Mszy by się przeciągało. W tych samych nadzwyczajnych okolicznościach można mu zlecić wystawienie Najśw. Sakramentu Eucharystii do publicznej adoracji wiernych, a następnie schowanie, jednak bez udzielenia ludowi błogosławieństwa. Może również – o ile zachodzi potrzeba – zajmować się przygotowaniem innych wiernych, którzy na mocy czasowego upoważnienia pomagają kapłanowi lub diakonowi w czynnościach liturgicznych, nosząc mszał, krzyż, świece itd. lub wykonując inne podobne funkcje. Funkcje te akolita wypełni godniej, jeżeli będzie uczestniczył z coraz większą żarliwością w Eucharystii, karmił się nią i zdobywał doskonalsze jej poznanie (Paweł VI, Ministeria quaedam, VI).*

2. Akolitat po nowemu

W porządku tradycyjnym akolitat był czwartym stopniem święceń niższych (po ostiariuszu, lektorze i egzorcystie). Z licznych funkcji przypisanych im w epoce Ojców⁷⁶ zachowali w późniejszym czasie jedynie trzy: noszenie świeczników w procesji oraz przynoszenie wody i wina do ołtarza oraz – zachowane w dawnej liturgii wielkopiątkowej – zapalanie świec na ołtarzu (i układanie obrusu na ołtarzu). W praktyce funkcje te wykonywali jednak najczęściej – niewyświęceni – ministranci. Tradycja zachowała także polecenie, by akolita posiadał przy sobie święte Krzyżmo.

Nowa dyscyplina wprowadzona przez Pawła VI z jednej strony jedynie potwierdza upoważnienie akolitów do „służby ołtarza”, we współpracy z diakonem i kapłanem – ale też wprowadza zupełnie nowy element, gdy uznaje akolitę za „nadzwyczajnego szafarza” Komunii świętej⁷⁷. To ostatnie jest rewolucyjną nowością: ze świadectw starożytnych wynika, że nawet w okresie swych szerokich kompetencji akolici jedynie zanosili Komunię (w specjalnym woreczku lub w puszcze) np. chorym i więźniom – ale nie słyszemy nic o rozdzielaniu przez nich Eucharystii na miejscu celebracji.

Podobnie jak w przypadku lektoratu, obrzęd wprowadzenia w akolitat nie jest szczególnie rozbudowany ani w formie dawniejszej, ani tej wprowadzonej w roku 1972.

Zgodnie z *ILA* ustanowienie akolitów odbywa się zawsze w trakcie Mszy, po Ewangelii. Pojawia się tu ten sam zestaw zmian co

przy ustanawianiu lektorów: w wezwaniu kandydatów, w sposobie przemawiania biskupa, w jego wezwaniu do modlitwy i w podaniu przedmiotu związanego z posługą.

<i>De ordinatione acolythorum</i> 1595-1962	<i>De institutione acolythorum</i> 1972
Przedstawienie kandydatów	(po Ewangelii) Przedstawienie kandydatów (3)
Allokucja biskupa do kandydatów	Homilia biskupa (4)
Podanie lichtarza ze zgaszoną świecą	Wezwanie do modlitwy (5)
Podanie pustej ampułki	Modlitwa ustanowienia (6)
Wezwanie do modlitwy za kandydatów	Wręczenie naczynia z chlebem lub winem (7)
Błogosławieństwo akolitów	

Jedną z wyraźniejszych zmian jest to, co dzieje się z przedmiotami symbolizującymi funkcję akolity: zamiast niezapalanej świecy i ampułki akolita otrzymuje obecnie naczynie „z chlebem lub winem” – co więcej, przekazując to naczynie celebrans ustanowienia mówi: „Przyjmij naczynie z chlebem (lub: z winem) do sprawowania Eucharystii⁷⁸ i tak postępuj, abyś mógł godnie służyć Kościołowi przy stole Pańskim”. Jak pamiętamy, utrwalonymi w tradycji zadaniami akolity było zapalanie świec i noszenie Krzyżma, a także przynoszenie na ołtarz wina i wody⁷⁹.

Zmiana na etapie modlitwy ustanowienia jest wyraźna – tym widoczniejsza, że polega nie tylko na zastąpieniu jednego tekstu drugim, ale i na redukcji trzech modlitw-błogosławieństw do jednej. Tę redukcję ilościową – chociaż zawsze są one dyskusyjne i niemal zawsze przynoszą jakąś stratę – można zrozumieć w perspektywie rezygnacji z „dubletów”, oczyszczania Pontyfikatu z powtórzeń, których nabył w ramach fuzji liturgii rzymskiej i frankońskiej.

szych źródłach akolici występują także jako zanoszący Ciało Pańskie chorym i więźniom. Jednak Kongregacja Sakramentów w swoich zastrzeżeniach z 1971 r. wnioskowała o zachowanie w obrzędzie tradycyjnego znaku przekazania ampułki i świecy. Wniosek ten został oddalony – z uzasadnieniem, że posługa akolity ma objąć także dotychczasowe funkcje subdiakona. Por. Bugnini, 1990, 746n.

⁷⁸ W oryginale: *ad celebrandum Eucharistiam* – w ten sposób, pod naciskiem Kongregacji Sakramentów, reformatorzy z KKB zastąpili proponowane w projekcie *pro celebratione Eucharistiae*. Trudno dostrzec tę różnicę w przekładach na języki narodowe.

⁷⁹ Reformatorzy zamierzali jednak nawiązać przede wszystkim do *perspektywy eucharystycznej* w posłudze akolity – odwołując się do tego, że w najwcześniej-

De ordinatione acolythorum 1595-1962

Domine sancte, Pater omnipotens, aeterne Deus, qui per Jesum Christum, Filium tuum Dominum nostrum, et Apostolos ejus in hunc mundum lumen claritatis tuae misisti, quiue, ut mortis nostrae antiquum aboleret chirographum, gloriosissimae illum crucis vexillo affigi, ac sanguinem, et aquam ex latere illius pro salute generis humani effluere voluisti, bene + dicere dignare hos famulos tuos in officium Acolythorum, ut ad accendendum lumen Ecclesiae tuae, et ad suggerendum vinum, et aquam ad conficiendum sanguinem Christi Filii tui in offerenda Eucharistia, sanctis altaribus tuis fideliter subministrent. Accende, Domine, mentes eorum, et corda ad amorem gratiae tuae, ut illuminati vultu splendoris tui, fideliter tibi in sancta Ecclesia deserviant. Per eundem Christum Dominum nostrum. R. Amen.

Oremus. Domine sancte, Pater omnipotens, aeterne Deus, qui ad Moysen, et Aaron locutus es, ut accenderentur lucernae in tabernaculo testimonii, bene + dicere dignare hos famulos tuos: ut sint Acolythy in Ecclesia tua. Per Christum Dominum nostrum. R. Amen.

Oremus. Omnipotens sempiternae Deus, fons lucis, et origo bonitatis, qui per Jesum Christum Filium tuum, lumen verum, mundum illuminasti, ejusque passionis mysterio redemisti, bene + dicere dignare hos famulos tuos, quos in officium Acolythorum consecramus, poscentes clementiam tuam, ut eorum mentes, et lumine scientiae illustres, et pietatis tuae rore irriges; ut ita acceptum ministerium, te auxiliante, peragant, qualiter ad aeternam remunerationem pervenire mereantur. Per eundem Christum Dominum nostrum. R. Amen. [viii]

De institutione acolythorum 1972

Clementissime Deus, qui per Unigenitum Filium tuum panem vitae Ecclesiae tuae commisisti, benedicere + digneris hos fratres nostros ad ministerium Acolythorum electos, et praesta, ut sanctis altaribus sint assidui, panem vitae fratribus suis fideliter distribuant, ac fide et caritate iugiter crescant in aedificationem Ecclesiae tuae. Per Christum. *Omnes*: Amen. [ix]

W dotychczasowy wykorzystywanym zestawie modlitw użyto w stosunku do akolitu zarówno określenia *officium*, jak i – w trzeciej modlitwie – *ministerium*; w tym ostatnim przypadku było to więc pojęcie wybrane przez dyscyplinę Pawła VI – jak widać, nienowe, obecne w tradycyjnym *ordo*.

W starym i nowym tekście chodzi – tak jak widzieliśmy przy lektoracie – o błogosławieństwo.

Natomiast zmienia się bardzo opis funkcji akolity: o ile wersja z Pontyfikatu tradycyjnego wymienia – w pierwszym z błogosławieństw – najpierw konkretnie „zapalanie świec Kościoła” i „przynoszenie wina dla sporządzenia Krwi Chrystusa”, a następnie ogólnie „służbę przy ołtarzu”, o tyle wersja *novus ordo* mówi jednym ciągiem o gorliwości przy ołtarzu i – uwaga – o „rozdzielaniu chleba życia braciom”. Jeśli to ostatnie potraktować tak, jak się to narzuca z treści słów, to modlitwa ustanowienia akolitów traktuje ich „nadzwyczajne szafarstwo” Komunii jako zupełnie zwyczajne uprawnienie⁸⁰.

W dalszym ciągu Mszy przewiduje się, że na ofertorium nowi akolici przynoszą pateny z chlebem i kielich z winem (8). Nowo ustanowieni akolici przyjmują Komunię po diakonach (9).

Przewiduje się możliwość, że nowi akolici jako „nadzwyczajni szafarze Eucharystii” zostają dopuszczeni do pomocy przy udzielaniu Komunii na Mszy ustanowienia (10).

Ewaluacja zmian w porządku święceń niższych

Nasze podsumowanie dokonanych w roku 1972 modyfikacji w dziedzinie *święceń niższych* nie obejmuje ani kwestii likwidacji ostiariatu, egzorcystatu i subdiakonatu, ani prawnokanonicznego zagadnienia zawężenia pojęcia „duchowieństwa” (związanego też z usunięciem obrzędu tonsury). Jak wiadomo, możliwość zachowania kompletu dotychczasowych *święceń niższych* – i wypełnienia ich realnymi funkcjami kościelnymi – była w początku prac reformatorskich brana poważnie pod uwagę, tak jak kiedyś na Soborze Trydenckim. Natomiast dokonana w roku 1972 redukcja – likwidująca nawet subdiakoniat, znany od III wieku, niezbędny w dotychczasowej strukturze liturgii i jako taki uwzględniany nawet jeszcze przez pierwsze wydanie Mszału Pawła VI – była niewątpliwie mocnym gestem zerwania, nawet jeśli niektóre

⁸⁰ Wspomnijmy, że kwestia ta była przedmiotem kontrowersji między Kongregacją Sakramentów i Kongregacją Kultu Bożego w 1971 r.: w stosunku do już zaaprobowanego przez KKB obrzędu ustanowienia akolitów KS wyraziła zastrzeżenie, że *daje on nieuzasadnione wrażenie, że akolita jest zwyczajnym, a nie nadzwyczajnym szafarzem Eucharystii*. W związku z tym dokonano kilku poprawek – które jednak nie zadowolili Kongregacji Sakramentów. Mimo to obrzęd został zatwierdzony – przez Sekretariat Stanu – w postaci, którą tu omawiamy. Por. Bugnini, 1990, 746n.

likwidowane *święcenia niższe* już od dawna nie wnosiły z sobą żadnych realnych funkcji.

Jednak interesuje nas tutaj głównie zestawienie „starego” i „nowego” – tam, gdzie istnieje jakiś „ciąg dalszy” w formach *novus ordo*. W przypadku *święceń niższych* ogranicza się to właśnie do lektoratu i akolitu.

Sytuacja w tych dwóch przypadkach jest różna. Można powiedzieć, że „posługa lektora” pozostała zasadniczo tym, czym było „święcenie lektora”: zmiana polega na tym, że ta sama formalnie funkcja wykonywania czytań liturgicznych uległa rozszerzeniu materialnemu, obejmując już nie tylko dość rzadko występujące czytania, lecz wszystkie czytania poza Ewangelią. Natomiast „posługa akolity” powstała już nie tylko przez tego rodzaju materialne poszerzenie lub sprecyzowanie – lecz i przez dopisanie do dotychczasowego akolitu tego, co należało do *święcenia* subdiakonu; co więcej – przez przyznanie akolitom statusu „nadzwyczajnych szafarzy” Komunii. Zwłaszcza to ostatnie sprawia, że obecni akolici są faktycznie kimś innym niż akolici *antiquioris ordinis*.

To zróżnicowanie sytuacji jest widoczne także w przejściu od obrzędów *święceń* do obrzędów ustanowienia. Zaczniemy jednak od cech wspólnych dla lektoratu i akolitu. Po pierwsze, zmienia się nazwa obrzędów, lecz nie zmienia się sama ich natura; to, co odtąd nazywa się ustanowieniem, a kiedyś zwało *święceniem*, jest dokonywane przez błogosławieństwo. Po drugie, nowe obrzędy nie przynoszą ze sobą jakichś zupełnie nowych struktur – ale jednak zostały zredagowane bez szczególnej troski o ciągłość kultury liturgicznej, z łątwą, głęboką zmianą w tekstach i znakach.

Jeśli natomiast chodzi o odmienną sytuację lektoratu i akolitu, obrzęd ustanowienia akolitów – jak już zasygnalizowano – wnosi głęboką redefinicję zadań należących do tej posługi: formuła ustanowienia traktuje akolitę jako szafarza Komunii świętej, zaś w obrzędzie przekazania naczynia (z chlebem lub winem) przesuwa się istotę posługi akolity w kierunku dotychczasowych kompetencji subdiakona. W tym więc przypadku obrzęd rzeczywiście wyraża zamiysł „zsumowania” w akolite funkcji należących i nienależących do akolity z tradycji rytu rzymskiego.

ZAKOŃCZENIE

W zakończeniu tego przeglądu zmian w szeroko pojętym obrębie Świąceń wracamy do pytania postawionego w tytule: rewizja czy metamorfoza?

Odpowiadaliśmy na to pytanie w odniesieniu do każdego z osobnych przedmiotów naszej analizy – i odpowiedź ta bywała różna. Mimo generalnie dość głębokich zmian w strukturze i składnikach wszystkich obrzędów wydało się nam możliwe określenie obrzędu święceń diakonatu i prezbiteratu jako rewizji dokonanej wewnątrz homogenicznego rozwoju liturgii – ocena ta ma podstawę głównie w części sakramentalnej. Z oczywistych względów – zwłaszcza po zabiegu wymiany modlitwy konsekracyjnej – nie można za jedynie rewizję uznać tego, co zrobiono z obrzędem sakry biskupiej: jest to głęboka metamorfoza, dosłownie „nowy obrzęd” powstały wskutek przeniesienia do struktury rytu rzymskiego modlitwy konsekracyjnej, obecnej dotąd w innych rytach – i zaimplantowania go tam w miejsce własnej modlitwy konsekracyjnej obrzędu rzymskiego. Tego rodzaju operacja nie miała oczywiście nic z – reklamowanego przy innych okazjach – powrotu do czystości liturgii rzymskiej.

Jeszcze głębsza metamorfoza dotyczy lektoratu i akolituatu: ta sama prosta struktura obrzędów została wypełniona zupełnie nowymi składnikami: innymi słowami nauk celebransa, innymi modlitwami ustanowienia, innym wyborem „instrumentów” symbolizujących posługi. Są to „nowe obrzędy” w sensie jeszcze mocniejszym niż w przypadku „ordynacji biskupiej”. Co więcej, w przypadku jednej z posług – akolituatu – trzeba też mówić o czymś, co mocno wykracza poza kwestię kontynuacji/dyskontynuacji form liturgicznych: nowy akolitat nie jest kontynuacją dawnego, lecz pewną sumą złożoną z funkcji dawnego akolity, dawnego subdiakona i obecnie wykreowanej postaci „nadzwyczajnego szafarza” Komunii świętej.

Podsumowując, można powiedzieć, że zreformowane w roku 1968 i 1972 obrzędy – z zakresu duchowieństwa i służby ołtarza – są raczej samodzielną odrosłą tradycji rytu rzymskiego (momentami bardzo podobną do dotychczasowego jej jedyne go żywego nurtu) niż jej nową wersją, aktualizacją.

Przypisy końcowe

[i]

Modlitwa święceń diakonatu (1595-1962)Nieoficjalne tłumaczenie polskie według *Mszалу Rzymskiego* 1963, s. 1377n

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Panie, Ojciec święty, wszechmogący wieczny Boże, który dajesz godności, rozdzielasz stopnie i rozkładasz urzędy. Ty, pozostając niezmiennym, wszystko odnawiasz i wszystkim, co żyje, kierujesz przez Słowo, Moc i Mądrość Twoją, Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, Pana naszego. Wszystko przygotowujesz w Swojej odwiecznej Opatrzności i zarządzasz we właściwym czasie. Ty dla powiększenia Twojej świątyni sprawiasz, że wzrasta i rozszerza się Jego Ciało, Kościół Twój odznaczony rozmaitymi łaskami niebieskimi, powiązany mimo odrębności swoich członków i spokojny przez cudowne prawo całkowitej jedności. W tym celu postanowiłeś, że trzy stopnie Twoich sług pełnią święty urząd na chwałę Twojego imienia. Ty od początku wybrałeś synów Lewiego, aby czuwając wiernie na mistycznych posługach Twojego domu, osiągnęli na zawsze dziedzictwo wiecznego błogosławieństwa. Prosimy Cię, Panie, wejrzyj łaskawie także na te służby Twoje, których pokornie poświęcamy na urząd diakonów, aby służyli Twoim świętym ołtarzom. My jako ludzie nieświadomi Bożych myśli i całości Bożych planów oceniamy ich życie według naszej możliwości. Tobie jednak, Panie, wiadome jest wszystko, czego my nie znamy, i Ciebie nie omylą rzeczy ukryte. Ty znasz tajemnice i przenikasz serca. Ty możesz poddać ich życie sądowi niebieskiemu zawsze nieomylnemu i oczyścić ich z win i pomóc w tym, co mają czynić.

Biskup przerywa prefację i kładzie na głowę każdego kandydata prawą rękę, mówiąc:

Weźmij Ducha Świętego, abys był mocny i opierał się szatanowi i jego pokusom. W imię Pańskie.

Trzymając wyciągniętą prawą rękę, biskup podejmuje prefację:

Prosimy cię, Panie, ześlij na nich Ducha Świętego. Aby ich umocnił siedmiorakim darem Twojej łaski do wiernego spełniania obowiązków twej służby.

Niech obfitują w nich wszystkie cnoty, powaga pełna pokory, stała skromność, prawdziwa niewinność i przestrzeganie duchowej karności. Niech w ich obyczajach zabłyszczą Twoje przykazania, aby na czystości ich życia wzorowali się wierni. Niech trwają mocno i niezachwianie w Chrystusie, mając świadectwo dobrego sumienia, a przez wierną służbę na niższym stopniu niech dzięki Twojej łasce zasłużą na wyższą godność.

Zakończenie czyta biskup półgłosem:

Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności tegoż Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

R. Amen.

[ii]

Modlitwa święceń diakonatu (1968)

Oficjalny tekst polski (1999)

Bądź z nami, prosimy Cię, wszechmogący Boże, który rozdzielasz łaski, wyznaczasz stopnie i obowiązki. Ty pozostając niezmienny, wszystko odnawiasz i całym stworzeniem kierujesz przez swoje Słowo, Moc i Mądrość, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, a naszego Pana. W swojej odwiecznej Opatrzności wszystko przygotowujesz i zarządzasz we właściwym czasie. Ty sprawiasz, że Ciało Chrystusa, czyli Twój Kościół, ubogacony różnymi łaskami niebieskimi, mimo odrębności swoich członków złączony przedziwną więzią przez Ducha Świętego, wzrasta i rozszerza się na coraz wspanialszą Twoją świątynię. Ty na początku wybrałeś synów Lewiego do pełnienia posługi w Przybytku Starego Pra-

wa, a dzisiaj ustanawiasz trzy stopnie Twoich sług i przez święte obrzędy ich powołujesz, aby oddawali cześć Twojemu imieniu. W zaraniu dziejów Kościoła Apostołowie Twojego Syna, za sprawą Ducha Świętego, wybrali do codziennej pomocy siedmiu mężów cieszących się dobrą opinią, aby sami Apostołowie mogli gorliwiej oddawać się modlitwie i głoszeniu słowa Bożego. Tym wybranym mężom przez modlitwę i nałożenie rąk powierzyli usługiwanie ubogim. Panie, wejrzyj łaskawie na te swoje służby, których przez modlitwę wyświęcamy na diakonów, aby służyli Twoim świętym ołtarzom. Prosimy Cię, Panie, ześlij na nich Ducha Świętego, aby ich umocnił siedmiorakim darem Twojej łaski do wiernego pełnienia dzieła posługi. Niech odznaczają się wszystkimi cnotami: miłością bez obłudy, troskliwością o chorych i biednych, powagą pełną pokory, czystością bez skazy i przestrzeganiem duchowej karności. Niech w ich obyczajach jaśniej zachowywanie Twoich przykazań, aby czystość ich życia pociągała lud Boży do naśladowania. Niech świadectwo czystego sumienia pomaga im mocno i niezachwianie trwać w Chrystusie. Niech naśladowując na ziemi Twojego Syna, który przyszedł nie po to, aby Mu służyło, lecz aby służyć, dostąpią królowania z Nim w niebie. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. *Wszyscy: Amen.*

[iii]

Modlitwa święceń prezbiteratu (1595-1962)

Nieoficjalne tłumaczenie polskie według *Mszалу Rzymskiego* 1963, s. 1382n

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Panie, Ojciec święty, wszechmogący, wieczny Boże, który dajesz zaszczyty i rozdzielasz godności. Przez Ciebie wszystko się rozwija i wszystko się umacnia. Przez Ciebie podnosi się i udoskonala wszelkie rozumne stworzenie zgodnie z mądrze ustanowionym porządkiem. Stąd rozwinęły się stopnie Kapłaństwa i urzędy lewitów, które usta-

nowieś za pomocą mistycznych znaków, gdy Najwyższym Kapłanom powołanym do kierowania narodem dałeś jako towarzyszy współpracowników mężów niższego rzędu i mniejszej godności.

Tak niegdyś na pustyni udzieliłeś Mojżeszowego ducha siedemdziesięciu roztropnym mężom, z których pomocą łatwo rządził on niezliczonymi rzeszami ludu. Podobnie przelałeś na Eleazara i Itamara, synów Aarona, obfitość łaski udzielonej ich ojcu, aby była dostateczna liczba kapłanów do składania ofiar i spełniania świętych obrzędów.

Kierując się tą samą Opatrznością, przydałeś, Panie, Apostołom Twego Syna nauczycieli wiary, przez których napełnili oni cały świat słowem Bożym. Dlatego prosimy Cię, Panie, udziel także naszym słabym siłom podobnych pomocników. Im bardziej jesteśmy ułomni, tym większej ich liczby potrzebujemy.

Prosimy Cię, Ojczyce Wszechmogący, daj tym sługom swoim godność kapłańską. Odnów w ich sercach ducha świętości, aby wykonywali otrzymany od Ciebie urząd drugiego stopnia i aby przykładem swojego postępowania pociągali innych do poprawy obyczajów.

Niech będą roztropnymi współpracownikami naszego urzędu; niech zajaśnieje w nich pełnia doskonałości, aby otrzymali nagrodę wiecznego szczęścia, gdy dobrze zdadzą rachunek z powierzonej sobie pracy.

Zakończenie czyta biskup półgłosem:

Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. R. Amen.

[iv]

Modlitwa sakry biskupiej (1596-1962)

Tłumaczenie własne

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Panie Święty,

Ojcie wszechmogący, wieczny Boże, wzniosłości wszelkich godności, które dla Twojej chwały udzielają się w czcigodnych święceniach. Boże, któryś ustanawiając Mojżesza Twym zaufanym w wypowiedzeniu rzeczy ukrytych, między innymi pouczeń dotyczących niebiańskiego kultu, a także szat kapłańskich, polecił, aby wybrany Aaron przywdziewał do rzeczy świętych tajemne okrycie, aby przyszłe pokolenie brało zrozumienie sensu z przykładów dawanych przez pokolenie wcześniejsze oraz aby w żadnej epoce nie zabrakło pouczenia o Twej nauce. Skoro i u dawnego ludu sam kształt znaczeń odbierał cześć, a u nas doświadczenie rzeczy jest pewniejsze niż tajemnice tkwiące w zapowiedziach. Albowiem i owego dawniejszego Kapłaństwa ubiór jest ozdobą naszego umysłu, a chwałę pontyfikalną przedstawia nam już nie ozdoba szat, lecz blask dusz. Gdyż i to, co pieściło cielesne spojrzenia, domagało się zrozumienia raczej tego, co było w nich. I dlatego prosimy, Panie, temu Twojemu słudze, którego wybrałeś do posługi Kapłaństwa, zechciej udzielić tej łaski, aby cokolwiek znaczą te okrycia, w blasku złota, w błysku szlachetnych kamieni i w różnaitości wszelkiego tworzu, niech zajaśnieje w jego obyczajach i uczynkach. Dopełnij w Twym Kapłanie szczytu Twej posługi, a wyposażonego w ozdoby Twej chwały uświęć rosą niebiańskiego namaszczenia.

[...]

Niech to, Panie, obficie na głowę jego się rozleje, niech to spłynie do ust, niech dotrze do granic jego ciała, aby moc Twego Ducha i wnętrze jego napełniła, i okryła jego zewnątrz. Niech obfituje w nim stałość wiary, czystość umiłowania, szczerłość pokoju. Niech będą piękne przez Twój dar jego stopy dla głoszenia pokoju, dla głoszenia Twych dobrodziejstw. Daj mu, Panie, posługę pojednania w słowie i w uczynkach, w mocy znaków i cudów. Niech jego mowa i przepowiadanie będzie nie w uwodzących słowach ludzkiej mądrości, lecz w okazywaniu ducha i mocy. Daj mu, Panie, klucze królestwa niebieskiego, aby władzy, której udzielasz, używał – a nie chlubił się nią – dla zbudowania, a nie niszczenia. Cokolwiek zwiąże na ziemi, niech będzie związane w niebie, a cokolwiek rozwiąże na ziemi, niech będzie rozwiązane i w niebie. Którym zatrzyma grzechy, niech będą zatrzymane, a którym odpuści, i Ty odpuść. Kto by mu złorzeczył, niech sam będzie przeklęty, a kto by mu błogosławił, niech zostanie napełniony błogosławieństwem.

Niech będzie sługą wiernym i roztropnym, którego Ty, Panie, ustanów nad swoją rodziną, aby wydawał im pokarm w odpowiednim czasie, a każdego człowieka okazał doskonałym. Niech będzie w zabiegach niezmęczony, niech będzie gorliwego ducha, niech nienawidzi pychy, a pokorę i prawdę miłuje i niech nigdy od nich nie odstępuje, zwyciężony przez pochwały lub bojaźń. Niech nosi światło w ciemności, a nie ciemność w świetle: niech nie nazywa złego dobrym, ani dobrego – złym. Niech będzie dłużnikiem dla mądrych i głupich; aby zebrał owoc z rozwoju wszystkich. Udziel mu, Panie katedry biskupiej do rządzenia Kościołem Twoim i powierzonym sobie ludem. Bądź mu autorytetem, bądź mu mocą, bądź mu siłą. Pomnóż nad nim błogo+sławieństwo i łaskę Twoją: aby przez Twój dar mógł być zdalny do wypraszania zawsze Twego miłosierdzia, a przez Twoją łaskę – pobożny.

Następnie czyta głosem ściszym, lecz tak, by stojący w pobliżu słyszeli:

Przez Pana naszego...

R. Amen.

[v]

Modlitwa święceń biskupich (1968)

Oficjalny tekst polski (1999)

Boże i Ojczy naszemu Pana, Jezusa Chrystusa, Ojczy miłosierdzia i Boże wszelkiej pociechy, Ty mieszkasz na wysokościach i łaskawym wejrzeniem ogarniasz ziemię. Ty znasz wszystkie rzeczy, zanim powstaną. Ty ustanowiłeś prawa w swoim Kościele przez słowo Twojej łaski.

Ty od początku wybrałeś ród sprawiedliwych pochodzący od Abrahama. Ty ustanowiłeś zwierzchników i kapłanów i nie zostawiłeś swojej świątyni bez posługi. Ty od początku świata chciałeś być wielbiony przez tych, których wybrałeś.

Wszyscy biskupi udzielający święceń, mając ręce złożone, wypowiadają następującą część modlitwy:

Teraz, Boże, wylej na tego wybranego pochodzącą od Ciebie moc, Ducha Świętego, który włada i kieruje, którego dałeś Twojemu umiłowanemu Synowi, Jezusowi Chrystusowi, On zaś dał Go świętym Apostołom, aby w różnych miejscach ustanowili Kościół, jako Twoją świątynię, na nieustanną cześć i chwałę Twojego imienia.

Dalej mówi tylko biskup, główny szafarz święceń:

Ojcie, który znasz serca, spraw, aby ten Twój sługa, którego wybrałeś na biskupa, kierował Twoim świętym ludem i nienaganie sprawował najwyższe kapłaństwo, służąc Tobie dniem i nocą.

Niech nieustannie wyjednuje Twoją łaskawość i składa dary Twojego Kościoła. Niech mocą Ducha posiada płynącą z najwyższego kapłaństwa władzę odpuszczania grzechów zgodnie z Twoim poleceniem. Niech rozdziela obowiązki według Twojej woli i niech rozwiązuje wszelkie więzy tą władzą, którą dałeś Apostołom.

Niech dzięki łagodności i czystości serca podoba się Tobie i składa miłe ofiary przez Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, przez którego Tobie chwala i potęga, i cześć, z Duchem Świętym, w świętym Kościele, teraz i na wieki wieków.

Wszyscy:

Amen.

[vi]

Modlitwa błogosławieństwa w święceniach lektorów (1595-1962)

Nieoficjalne tłumaczenie polskie według *Mszалу Rzymskiego*, 1931, s. 1819

Boże święty, Ojcie Wszechmogący, pobłogosław tych Lektorów, aby przez pilne przykładanie się do czytania Ksiąg Świętych nauczani, głosili to, co należy czynić, i wykonywali sami to, co głoszą, a w ten sposób podwójnie pożyteczni byli Kościołowi. Przez Pana naszego.

[vii]

Modlitwa ustanowienia lektorów (1972)

Tekst polski z wydania studyjnego (1977)

Boże, źródło światłości i dobroci, Ty posłałeś swojego Syna, Słowo życia, aby objawił ludziom tajemnicę Twojej miłości, błogosław + tych naszych braci wybranych do posługi lektorów. Spraw, aby nieustannie rozważając Twoje słowo, zostali przez nie ukształtowani i wiernie przekazywali je swoim braciom i siostram. Przez Chrystusa, Pana naszego. *Wszyscy: Amen.*

[viii]

Modlitwy błogosławieństwa w święceniach akolitów (1595-1962)Nieoficjalne tłumaczenie polskie według *Mszału Rzymskiego*, 1931,

s. 1823-1824

Panie Święty, Ojciec Wszechmogący, wieczny Boże, któryś przez Syna swego Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Apostołów Jego wylał na ten świat promienie Twojej światłości; i któryś dla zniszczenia dawnego wyroku śmierci naszej chciał, aby ten Boski Syn Twój na najchwalebniejszym Krzyżu zawisł, i Krew swą oraz wodę z Boku swego dla zbawienia rodzaju ludzkiego przelał, racz błogo+sławić te służby Twoje, aby byli wiernymi w utrzymywaniu światła w kościele i w podawaniu przy ołtarzu wina i wody, do sprawowania ofiary Krwi Jezusa Chrystusa, Syna Twego. Oświeć ich umysły, Panie, rozpal ich serca miłością Twoją, aby oświeceni blaskiem piękności Oblicza Twego, wiernie Ci służyli w Kościele świętym. Przez tegoż Chrystusa.

Módlmy się. Panie Święty, Ojciec Wszechmogący, wieczny Boże, któryś do Mojżesza i Aarona przemówił, rozkazując, aby utrzymywali światło w przybytku, racz błogo+sławić służby Twoje, aby byli Akolitami w Twoim Kościele. Przez Chrystusa.

Módlmy się, Boże Wszchemogący, źródło światła i dobra, któryś przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego, światłość prawdziwą, świat oświecił i przez tajemnicę Męki Jego odkupił, racz błogosławić sługi Twoje, oświecić ich umysły światłem Boskiej Twojej wiedzy i serca ich napełnij rosą miłości Twojej, ażeby z pomocą Twoją powierzony im urząd tak dobrze sprawowali, by stali się godnymi otrzymać nagrodę wieczną. Przez tegoż Chrystusa.

[ix]

Modlitwa ustanowienia akolitów (1972)

Tekst polski z wydania studyjnego (1977)

Najłaskawszy Boże, Ty przez Jednorodzonego Syna Twojego powierzyłeś swojemu Kościołowi chleb życia, pobłogosław + tych naszych braci, wybranych do posługi akolitów. Spraw, aby wiernie spełniając posługę przy ołtarzu i godnie rozdzielając swoim braciom i siostrom chleb życia wiecznego, stale wzrastali w wierze i miłości ku zbudowaniu Twojego Kościoła. Przez Chrystusa, Pana naszego. *Wszyscy: Amen.* ■